KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. SOSNOWIEC, SOBOTA 15 KWIETNIA 1933 ROKU. Nr. 105.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł



ś. p.

STANISŁAW DOBKIEWICZ

INŻYNIER GÓRNICZY

Inspektor Kopalń Węgla Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc.

zmarł w dniu 14 kwietnia 1933 r.

W ś. p. Zmarłym tracimy dzielnego inżyniera i długoletniego, sumiennego i szczerze oddanego współpracownika, którego niezapomnianej postaci hołd niniejszem składamy.

2658

DYREKCJA TOWARZYSTWA.

S. † p.

ALEKSANDER MASŁOŃSKI

b. członek „Proletarjatu", członek OKR. PPS. Zagłębia Dąbr., b. prezes Stowarzyszenia Więźniów Politycznych Oddział w Zawierciu, prezes Stow. Domów Ludowych w Dąbr. Górn., b. prezes T.U.R. w Zawierciu, b. sekretarz Związku Zawodowego Włókniarzy w Zawierciu, b. legjonista i żołnierz W. P., odznaczony Krzyżem Niepodległości

Zmarł w czwartek dnia 13 kwietnia w Sosnowcu, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie Zwłok ze szpitala na Pogoni nastąpi dziś w W. Sobotę dnia 15 kwietnia o godz. 4 popołudniu, o czem zawiadamiają, zapraszając do oddania ostatniej posługi Zmarłemu

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych
Okręgowy Komitet PPS Zagł. Dąbr.
Stowarzyszenie Domów Lud. w Dąbrowie.

ś. † p.

STANISŁAW DOBKIEWICZ

2659

Inżynier Górniczy

Inspektor Kopalń Towarzystwa Sosnowieckiego

zmarł dnia 14 kwietnia 1933 roku.

W Zmarłym Górnictwo Polskie traci wybitnego i sumiennego pracownika, a Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych swego długoletniego członka.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła w Dąbrowie
Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

ś. † p.

STANISŁAW DOBKIEWICZ

inżynier górniczy

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14 kwietnia b. r., przeżywszy lat 61.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 5 popoł., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów, i znajomych pozostali w głębokim smutku

2700

żona, córki, syn, wnuki, zięć i rodzina.

KLĘSKA NIEMIECKA I PRAWDA O POLSCE

W WIELKIEJ DEBACIE POLITYCZNEJ PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 14.4. — Ostatnie przed świetami posiedzenie Izby gmin przejdzie od historji pod nazwą „sądu nad rewizjonizmem, Mac Donaldem i Niemcami".

Przemówienia przedstawicieli wszystkich trzech stronnictw, a więc liberałów, labourzystów, a w szczególności konserwatystów, stanowiły zdecydowany głos potępienia dla polityki Mac Donalda i koncepcji paktu czterech mocarstw.

BARBARZYŃCY.

Szczególnie mocne w treści i formie było przemówienie b. ministra spraw zagranicznych, Austena Chamberlaina, który w sposób ostry krytykował politykę wielkich mocarstw, podkreślając ich egoizm i wielką krótkowzroczność, a następnie głosem donioslym zawołał:

„To, co się dzieje obecnie w Niemczech, czyni rewizję traktatów niemożliwą.

Duch dzisiejszy Niemiec jednoczy w sobie najgorsze cechy prusactwa z okrutnem barbarzyństwem teutońskiej pychy i poczucia wyższości nad innemi narodami i obywatelami, pochodzenia nie germańskiego, którym we własnej ich ojczyźnie odmawia się nietylko równości praw, ale ludzkiego traktowania.

Czy z takim rządem możliwa jest dyskusja na temat korytarza polskiego, zamieszkałego przez polaków?

Czy odważylibyście się wziąć na swoje sumienie oddanie choćby jednego Polaka pod władzę takiego rządu"?

„KORYTARZ" JEST POLSKI.

Niemniej silną mowę wypowiedział b. kanclerz skarbu Churchil.

Stwierdził on, że traktaty opierają się na zasadzie samostanowienia narodów i że Europa zamknięta jest dziś w ścisłych granicach etnograficznych w stopniu, jaki nigdy nie był zrealizowany. O ile są jakieś drobne niesprawiedliwości, to i tak mogą być zczasem skorygowane, tylko przy jak największem poszanowaniu traktatów i idei, która była ich fundamentem.

Przechodząc do spraw polskich, mówca stwierdził, że

„Polska nie jest duchem, lecz siłą realną i podziwiać należy sposób, w jaki się skonsolidowała po wojnie. Mam nadzieję, że Polska będzie w dalszym ciągu zażywała wolności i pokoju, jak obecnie".

„Niemcy w traktacie wersalskim nie byli źle traktowani. Nie odebrano im żadnych terytorjów, zamieszkałych w większości przez Niemców. Korytarz jest prawie rdzennie polski, jeśli chodzi o jego mieszkańców i należał całkowicie przed rozbiorem do Polski".

„W obecnej atmosferze politycznej, mówi dalej Churchill, przyznanie Niemcom równouprawnienia, oznaczałoby wojnę europejską.

Jasnem jest, że projekt paktu czterech mocarstw wywołał zdecydowane protesty przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Rumunji, gdyż chciał przesądzać samowolnie o sprawach, w których zainteresowane są miljony ludzi. Stało się już zło, które trudno będzie odrobić, gdyż narady nad paktem czterech pobudziły podejrzliwość państw europejskich, nie objętych proponowaną umową czterech mocarstw".

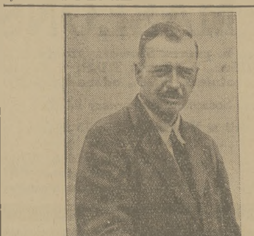
PAKT CZTERECH.

Przywódca liberałów, sir Herbert Samuel, poświęcił swe przemówienie zobrazowaniu sytuacji żydów w Niemczech, a w sprawie paktu czterech wyraził całkowitą solidarność z poprzednimi mówcami, stwierdzając przytem, że koncepcja ta stanowi nawrót do przedwojennych metod politycznych.

Całą tę wielką i historyczna dyskusję zamknął minister spraw zagranicznych, sir John Simon, który stwierdził, że sytuacja w Niemczech silnie niepokoi rząd i niewątpliwie utrudnia możność porozumienia i współpracy z Niemcami.

W sprawie paktu czterech i kwestyj rozbrojeniowych mówca poprzestał na wykrętnych ogólnikach, a w sprawie rewizji traktatów mówił, że konferencja rzymska zastanawiała się nad znalezieniem odpowiedniego mechanizmu, celem uruchomienia treści paragrafu 19-go paktu Ligi Narodów, który stwarza podstawę dla dokonania takiej rewizji

Opinja wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko zagranicznej polityce Mac Donald i jego konszachtom z Mussolinim.





PROCES INŻYNIERÓW W MOSKWIE.
Angielski dyrektor Thornton, główny oskarżony z pośród 17 stojących przed sądem sowieckim (5 Anglików i 12 Rosjan), obok główny świadek oskarżenia Kutozowa sekretarka biura Vickers w Moskwie.

UDZIAŁ POLSKI W KONFERENCJI WASZYNGTONSKIEJ

Rząd polski otrzymał dnia 12 b.m., narówni z szeregiem innych państw, urzędowe pisemne zaproszenie od rządu Stanów Zjednoczonych do wzajemnej wymiany poglądów przed nadchodzącą światową konferencją gospodarczą w Londynie.

Do zaproszenia dołączona jest nota amerykańskiego sekretarza stanu Hulla, w której wyraża on nadzieję, że inicjatywa powyższa spotka się z życzliwem przyjęciem u rządu polskiego i proponuje, by, wobec krótkości czasu, odnośne rozmowy mogły być prowadzone normalną drogą dyplomatyczną, t. j. przez ambasadora R. P. w Waszyngtonie.

Na zaproszenie powyższe rząd polski zakomunikował swą całkowitą zgodę wobec sugestji rządu Stanów Zjednoczonych, wyrażając przekonanie, że odpowiednie przygotowanie jest nieodzownym warunkiem powodzenia światowej konferencji ekonomicznej.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWA W WIĘZIENIACH NIEMIECKICH

BERLIN, 14.4. — Kroniki policyjne zanotowały ubiegłej doby kilka sensacyjnych samobójstw. Były przewodniczący związku berlińskich Kas chorych Ebel, aresztowany w związku z dochodzeniami w sprawie gospodarki związku, popełnił w areszcie samobójstwo przez powieszenie.

Aresztowany w Duesseldorfie radny miejski Obenkirchen powiesił się w celi więziennej. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w czasie między dwiema wizytami dozorców.

Pozatem popełnił samobójstwo przez otrucie się weronalem dr. Plagemann, przewodniczący towarzystwa handlu żelazem. Zmarły był współwłaścicielem gdańskiego towarzystwa handlu żelazem i generalnym dyrektorem polsko-gdańskiego koncernu żelaza. Powodem samobójstwa miała być krytyczna sytuacja finansowa desperata.

Szkoły budownictwa

WARSZAWA, 14.4 (Tel.wl.). Ministerstwo oświecenia pracuje nad ustawą o szkolnictwie zawodowem. Główny nacisk położono na budownictwo, które będzie kształciło trzy kategorje pracowników: techników i konstruktorów w szkołach licealnych, mistrzów oraz robotników kwalifikowanych na kursach budowlanych. W szkołach budowlaniczych będzie wprowadzony nowy przedmiot, mianowicie mistrzostwo w dziedzinie robót żelbetonowych.

Zwolnienie z więzienia

LWÓW, 14.4. (Tel.wl.). We Lwowie zwolniono zostających jeszcze w więzieniu akademików i redaktorów „Kurjera Lwowskiego"

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ.

Wypadki następują w tempie przyspieszonem. W artykule noworocznym pisaliśmy, że w roku 1933 odwrót społeczeństwa z drogi wybujałego egoizmu, znaczonej drogowskazami zwyrodniałego systemu kapitalistycznego i chorobliwego socjalizmu, odbywać się będzie w coraz szybszem tempie.

Coraz to nowe wydarzenia na forum międzynarodowem, a w szczególności to co się dzieje w Niemczech, wskazuje niezbicie na dążenia narodów do wydostania się z labiryntu materjalistycznego, w którym błądził przez 100 lat, a który zamienił się w straszliwe piekło kryzysu gospodarczego i moralnego.

To, czego jesteśmy świadkami obecnie jest rezultatem wzrastającej świadomości, iż wyłączne nastawienie do zdobycia maksimum korzyści materjalnych, skierowanie wysiłku społeczeństwa do zdobycia największych zysków pozwalających beztrosko żyć, bawić się, jednem słowem „używać", musi doprowadzić do wojny gospodarczej, do gnębienia, do wyzysku w chęci zysku, utracenia etyki, rozluźnienia obyczajowości, likwidacji wartości duchowych, bez których człowiek schodzi do roli zwierzęcia o wyższym rozwoju anatomicznym.

Na szczęście reakcja przeciwko materjalistycznemu światopoglądowi już następuje i to coraz mocniej, coraz potężniej. Jak każda reakcja, ma tu i owdzie cechy brutalności, gwałtowności. Tem jednak nie można się przerażać, skoro się zważy, że walka idzie o dużą stawkę, o uzdrowienie gruntowne tak wielkich organizmów, jakimi są całe narody.

Trzeba pamiętać, że w ub. stuleciu i początku tego wieku cała ludzkość, wszystkie narody znajdowały się pod jarzmem ukrytej, a potężnej masonerji zwalczającej zaciekle kościół katolicki, że społeczeństwa bezwiednie i biernie pozwoliły nałożyć sobie na szyję obroże ukutą przez zwolenników wybujałego egoizmu materjalistycznego, pod różną postacią występującego, a przez finansjerę żydowską propagowanego. W tej obroży zaprowadzono nas do katastrofalnej sytuacji. Pieniędzmi, mamidłami rzekomych rozkoszy, sugerowano masy, starając się tępić to wszystko, co dałoby się określić mianem spraw duchowych człowieka.

Obchodzimy dziś 1900 rocznicę Zmartwychwstania Chrystusa. Szeregi sług chrystusowych, żołnierzy chrystusowych wzrosły ogromnie. Ludzie słabej wiary, odurzeni wszelkiego rodzaju wolnomyślicielskiemi teorjami, odzyskują tę wiarę z powrotem. Odrodzenie duchowe postępuje szybko, zdobywa coraz szersze rzesze. Światło wiary prawdziwej, najwznioślejszych zasad etycznych rozprasza mroki niewiary, materjalistycznego użycia i deprawacji, zbrodniczego egoizmu, który tyle niesprawiedliwości i krzywd wyrządził miljonom pogrążonym dziś w strasznej nędzy.

Chrystus Zmartwychwstał! Lat temu tysiącdziewięćset. Na przestrzeni tego okresu czasu zaciekli wrogowie nieraz już okazywali swe zwycięstwo, powtórnie krzyżowali Chrystusa, powtórnie Go chowali i krzyczeli: teraz nie zmartwychwstanie!....

Ale Jezus Zmartwychwstał, żyje między nami i rządzi duszami naszemi. W okopach „bolszewickich" produkują się trujące dusze młodzieży gazy „reformy obyczajowej", plejada wybitnych literatów żydowskich intensywnie z tem współdziała. Nic to jednak nie pomoże, bo żywiołowy pęd do zdrowia moralnego, jest mocniejszy od zdegenerowanych, zwyrodniałych koncepcji papierowych ludzi.

Nowe pokolenie mające oparcie w „opoce Piotrowej", dziś śpiewające „hosanna! Chrystus Zmartwychwstał" przejęte głęboko ideałami religijnemi i narodowemi zmiecie z powierzchni tych, którzy są orędownikami użycia i zepsucia, propagujących wyłączność materjalistyczną, w konsekwencji wiodącą do nieprawości, niesprawiedliwości, przeraźliwej nędzy.

Chrystus Zmartwychwstał! W duszach ludzkich i w narodach.

S. A.

Benedetto Ghirlandajo: Zmartwychwstanie.

WIARA RADOSNA

Bryły światów, błyszczące na nieba tle czarnem,
Toną w mleku mgieł gęstych, syconych wilgocią.
Nagle z drogi zbaczając w odruchu niezdarnym,
Globy w proch się ścierają na brył innych krocie,
Na życie nowej formy w rozległej przestrzeni,
Gdzie inne im Opatrzność szlaki gwiezdne znaczy.
I znów są ciałem nieba, chociaż się kształt zmieni,
Chociaż słońca są inne i świecą inaczej.

W ciemność zimy grudniowej, w szloch wiatrów jesiennych
Wchodzi człowiek i ziemia, oboje bezpieczni,
Wiary niosąc na piersiach klejnoty bezcenne,
Że śniegi stopnieć muszą, że będzie słoneczniej,
Że nad trumną starości i pieśni przebrzmiałej
Stoi młodość zwycięska i z wiosną się brata,
Że wzrasta nowe życie i pieśń nowej chwały.
Iżby uśmiech nie zagasł na obliczu świata.

I żyć słodko i odejść nie trudno na zawsze,
Kiedy życie za grobem jak dzień się odsłania.
O, dzięki Ci, Przedwieczny, żeś w dni najłaskawsze
Dał nam wiarę radosną w cud zmartwychpowstania.

K. Ćwierk.

BEZ DOGMATU

Zdarzył się świeżo drobny, ale ciekawy wypadek, oświetlający znakomicie stosunek młodzieży do t. zw. „ideologji państwowej".

Odbywał się w Warszawie czterotygodniowy kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół średnich, na który zjechali się uczestnicy z całego kraju, odpowiednio dobrani. Poza wykładami z dziedziny psychologji, pedagogiki, metodyki, nauczania, wychowania fizycznego i t. p. kursiści zwiedzali stołeczne szkoły średnie przysłuchiwali się lekcjom miejscowych kolegów.

Zaprowadzono ich także na zebranie dyskusyjne młodzieży „państwowej". Było to posiedzenie komitetu, redagującego „Kuźnię Młodych", pisemko „sanacyjne" dla młodzieży. Tematem obrad była propaganda „ideologji państwowej" wśród młodzieży szkół średnich. W trakcie dyskusji zabrała głos pewna uczenica i oświadczyła, że zdaniem jej wszelkie wysiłki skazane są na niepowodzenie, ponieważ idea państwa, niewypełniona żadnym programem, jest — jak się wyraziła — „nieefektowna", przez co chciała powiedzieć, że nie może ona działać pociągająco na młodzież.

Oświadczenie to, poparte milcząco przez innych redaktorów „Kuźni Młodych", wywołało zrozumiałą konsternację wśród organizatorów kursu pedagogicznego i aranżerów wycieczki na to posiedzenie. Nie zabrali oni głosu, a zapytani później prze kursistów, dlaczego tak postąpili, odpowiedzieli — z wychowawczego punktu widzenia zupełnie słusznie — że w tym wypadku nie powinno się młodzieży nic zarzucać, że musi ona na drodze wzajemnych dyskusyj urabiać swoje przekonania i przywiązanie do nich.

Najzupełniej autentyczny ten fakt, wyjaśnia doskonale nikłość wpływów „sanacyjnych" wśród młodzieży. Redaktorka „Kuźni Młodych" dała w swem przemówieniu wyraz tęsknocie do ideału, która jest cechą szlachetnymh żywiołów tak w starszem pokoleniu, jak i — przedewszystkiem — wśród młodzieży.

Ideałem takim nie może być państwo jako takie, nawet z dodatkami: „własne" i „mocarstwowe". Idea państwa musi być wypełniona właściwą treścią. Wezwani do organizowania się, pod hasłem „wszystko dla państwa", chcą wiedzieć, jakie to ma być państwo: narodowe, czy narodowościowe, katolickie, czy areligijne, chrześcijańskie pod względem społecznym, czy uznające marksistowską walkę klas.

Jeśli średnie pokolenie piłsudczyków wypełnia sobie pustkę ideową kultem swego wodza, będącego dla nich symbolem młodości, splecionej z rewolucjonizmem społecznym i dążeniami niepodległościowemi, to młodzież „sanacyjna" jest zbiorowiskiem — bez dogmatu. I dlatego jest jej tak mało; dlatego pomimo wszelkich udogodnień nie może ona oddziaływać atrakcyjnie na masy młodych obywateli; dlatego wiele zdolniejszych jednostek zpośród tej młodzieży schodzi na ideowe manowce, ulegające ideologji komunistycznej. Dusza młoda jest tak głodna ideału, że nawet negatywny, wywrotowy, ale żywy dogmat jest dla niej bardziej pociągający, niż forma bez treści.

Masy żywiołów młodych objawiają potężny pęd ku ideologji narodowej, której dogmatem jest także państwo, ale państwo narodowe, oparte na zasadach katolickich i na kulturze zachodniej.

Wielki Tydzień
W WATYKANIE.

Obchody Wielkiego Tygodnia na terenie miasta watykańskiego odbywają się z niebywałą od roku 1870 uroczystością.

W Wielki Czwartek rano Ojciec św. odprawił mszę św., podczas której udzielał zebranym komunji św. O godzinie 10 w kaplicy Sykstyńskiej mszę św. celebrował kardynał-dziekan Granito Pignatelli. Po skończonem nabożeństwie Ojciec św. przeniósł Najśw. Sakrament do kaplicy Paulińskiej.

W Wielki Piątek nabożeństwo w obecności Papieża odprawił kard. Pacelli, poczem o. Vigillo da Valstango wygłosił specjalne kazanie.

W niedzielę wielkanocną Ojciec św. celebrować będzie pontyfikalną mszę św. w bazylice św. Piotra, poczem z loggi środkowej bazyliki udzieli błogosławieństwa „Urbi et Orbi".

Na Zmartwychwstanie!

Witam Cię, Jezu Zmartwychwstały,
Witam Cię, Zbawco mój.
Wstałeś o świcie w tryumfie chwały
I łask nam niesiesz zdrój.
Już pozrywałeś śmiertelne pęta,
Już nie wiesz, co to ból,
Wyszedłeś z grobu-pieczęć nie tknięta,
Boś Ty zwycięzca-Król!
O zostań z nami, o zostań Panie,
Nie odchodź od nas, nie,
Za Twoje święte Zmartwychwstanie
Serce wdzięcznością tchnie.
Spraw niech odrodzi się nasze życie
I nasza Polska też,
Ty słyszysz, Panie, serc naszych bicie,
Że źle nam jest — Ty wiesz.
O zostań z nami, o zostań, Panie.
Bo smutno w Polsce jest,
Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie
Cierpieniom połóż kres!

S. S. Ik.

Wielkanoc w obrzędach ludowych.

Obrzędy wielkanocne rozpoczynają się już od Palmowej Niedzieli — na tydzień przed świętami. Właściwie — najpierwszą ich zapowiedzią jest zawyczaj zachowany jeszcze dziś na wsi i na peryferjach miasta, tłuczenie garnków w śródpoście. W czasach, kiedy post obserwowany był jeszcze bardzo surowo, oznaczało to koniec postnego żuru, którym prawie wyłącznie żywiono się od środy popielcowej. Ale dziś powstał tylko zwyczaj, dający pretekst do zabawy chłopców i dziewcząt, podobnie jak śmigus w drugi dzień Wielkiej nocy.

Nabożeństwa kościelne pozostały niezmienione, o zwyczajach, które już całkowicie zanikły, lub zanikają, przechodząc w zapomnienie, warto powiedzieć słów kilka. Do końca XVII w. rozpowszechnione były misterja i djalogi o Męce Pańskiej, które odgrywano przeważnie po kościołach. Ponieważ jednak przedstawienia te przybrały z czasem charakter zbyt świecki, nie licujący z powagą miejsca, duchowieństwo skasowało je i od czasów Augusta III wesołe te oracje odbywały się po domach prywatnych, lub na ulicy. Brali w nich udział czynny przeważnie młodzi chłopcy i żaki, chodząc od domu do domu. Oni to też zapewne rozpowszechnili zwyczaj, który w niektórych częściach krakowskiego przechował się do dziś dnia: „koniarza“ albo „pucherníka“. Był nim cudacznie ubrany parobek, z twarzą usmarowaną sadzami, ubrany w kożuch, wywrócony do góry siercią, siedzą na kiju, zakończonym wystruganym łbem końskim. Jeździł on od chaty do chaty, śpiewając różne piosenki, jak np.:

> Dopierośmy się dowiedzieli
> O Kwietnej niedzieli,
> Jak Judasi z Panem Jezusem
> Za stołem siedzieli.
> Judasie, Judasie
> Zdrajco Pana Twego,
> Przedałeś go, przedał,
> Pana nam miłego.

Odbywały się też dawniej w Palmową Niedzielę procesje, mające wyobrażać wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Uczestnicy trzymali w ręku palmy, które potem ksiądz błogosławił.

Jędrzej Kitowicz w „Pamiętnikach“ swych tak opowiada o zwyczajach wielkotygodniowych:

„W Piątek Wielki wieczorem, albo w Sobotę rano, drużyna dworska przy małych dworach uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie, do którego był nicią cienką przyczepiony, wieszała nad drogą na suchej wierzbie albo inszem drzewie, karząc go niby za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim. Żur wynosili z kuchni, jako dłużej im niepotrzebny, co było sidłem dla zwiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem w kawale sieci wziął na plecy i niósł go tak, albo na głowie trzymając, niby do pogrzebu. Za niosącym frant jeden szedł z rydlem, mający dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, ów, co szedł z rydlem, uderzył w garnek, a żur natychmiast oblał niosącego i sprawił śmiech asystującym temu zmyślonemu pogrzebowi żurowemu i patrzącym na niego“.

W taki niewybredny sposób bawili się nasi przodkowie, dając folgę niechęci do postnego jadła. Zato gdy nadeszła upragniona Wielka Niedziela używano też jedzenia i picia! W dawnych czasach, gdy rozrywek mniej było niż teraz, a wielkie odległości i brak komunikacji czyniły niedostępnem częste widywanie się ze sobą rodziny i przyjaciół, święta były pretekstem do zjazdów rodzinnych, występem dla gospodyni, debjutem dla młodych gospoś, które poraz pierwszy wyprawiały święcone i były niejako pasowane na dojrzałe panie domu w ten sposób.

Na słynnem święconem u Księcia Sapiehy w Dereczynie w XVII w. na stole wielkanocnym stały cztery w całości upieczone odyńce i dwanaście jeleni z pozłacanemi rogami. Ale i w pomniejszych dworach szlacheckich, a nawet w każdej chacie wiejskiej, święcone było najwystawniejszem przyjęciem, wedle stanu każdego, kto tylko mógł się zdobyć na jedzenie najlepsze, najsmaczniejsze, a jednocześnie przytrzymujące się tradycji. A więc baranek z cukru lub marcepanu — Agnus Dei — z chorągiewką, jaja malowane, szynki, kiełbasy, ser, baby lukrowane i różne gatunki mazurków. Na wsi baby zastępują poprostu plackami i białemi kołaczami, a w niektórych miejscowościach Litwy i Białej Rusi wyrabiają jeszcze doskonałe paschy z sera.

Drugi dzień Wielkiejnocy jest dniem zabawy i żartów. Śmigus albo dyngus, jak go różnie nazywają, rozpowszechnio ny był we wszystkich sferach. Parobcy ciągnęli dziewczęta aż do studni oblewając je rzęsiście, ale i we dworach i salonach polewano się — czasem wodą różaną i wonnościami, ale nierzadko i zwykłą wodą ze szklanic. „Którzy przekładali swawolę nad dyskrecję — pisze Kitowicz — oblewali damy wodą prostą, chlustając garnkami, szklanicami, sikawkami prosto w twarz..... A gdy się rozswawoliła kompanja, panowie i dworzany, panie, panny, nie czekając dnia swego, lali jedni drugich wszystkiemi statkami, jakich dopaść mogli“.

U ludu oblanie wodą dziewczyny jest poniekąd wyróżnieniem jej z grona towarzyszek, pewną zaczepką. Że dziewczyny ceniły sobie to wyróżnienie świadczy piosenka:

> Żałowałeś kapki wody,
> Precz odemnie, od urody,
> Nie potańczę na dożynku
> Z tobą, niemrawo, Jasinku!

W drugi dzień świąt odbywał się również Emaus, t. j. rodzaj zabawy ludowej pod otwartem niebem. Obyczaj ten po dziś dzień zachował się w Krakowie, gdzie corocznie tłumy ludności wędrują na Zwierzyniec, aby tam bawić się przy straganach z łakociami i namiotach z różnemi niespodziankami.

Niesposób w krótkim szkicu wyliczyć wszystkich zwyczajów wielkanocnych. Jest ich niezmierna ilość. Stworzyły je nietylko obrzędy religijne, ale radość z powrotu wiosny, pęd do zabawy na świeżem powietrzu. Żadne też święto nie nosi takich cech radości życia, jak Wielkanoc.

H. N.



Wielkanoc przy Grobie Chrystusa w Jerozolimie.

Legenda o szacie Chrystusowej.

Chrześcijaństwo na Kaukazie zaczęło się utrwalać już w pierwszym wieku naszej ery za sprawą apostoła Andrzeja. Apostołowie Tadeusz i Bartłomiej nauczali w Persji i Armenji, skąd nauka ich przedostawała się i na Kaukaz. W owym czasie wierzono w Armuza (perski Ormuzd), którego kult został wprowadzony przez króla gruzińskiego Farnaoza w r. 270 przed Chrystusem. Stolicą państwa gruzińskiego było wówczas miasto Mechet. Armuzowi i drugiemu bogowi Zedowi składano w ofierze dzieci.

Jak głosi podanie gruzińskie, nabożna dziewica Sidonja spotkawszy na drodze brata swego, wysłuchała opowieści jego o Męce Pańskiej, wzięła z rąk jego szatę Chrystusową, przycisnęła ją do piersi i upadła na ziemię nieżywa. Ponieważ niepodobna było z rąk jej wyjąć szatę, pochowano ją przeto w tem miejscu wraz z szatą, na mogile zaś Sidonji wyrosło piękne drzewo cedrowe.

W III-im wieku św. Nina, właściwa apostołka Gruzji, dowiedziawszy się o cudownych własnościach cedru, często siadywała i rozmyślała pod jego cieniem. Pewnego razu ujrzała posągi Armuza i Zeda, sunące po niebie w stronę stolicy Mechetu, po pewnym zaś czasie oba posągi spadły do rzek Kury i Aragwy, których wody wystąpiły z brzegów i zatopiły stolicę. Innym razem ujrzała stado czarnych ptaków, które wykąpawszy się w rzece stały się białe, osiadły na gałęziach cedrowego drzewa, napełniając okolicę cudnym śpiewem.

Wkrótce na tem miejscu zbudowano kościół, cedr ścięto, pozostawiając jego część jako filar świątyni, z reszty zaś wyciosano siedem kolumn, podtrzymujących główną nawę.

Po zbudowaniu świątyni, miejsce gdzie się znajdowała szata Chrystusowa wraz z mogiłą Sidonji, zasłynęły jeszcze większemi cudami, i jakkolwiek mahometanizm później wziął górę nad chrześcijaństwem, sława cudownego cedru była tak wielka, że pomimo zburzenia świątyni nikt się nie ośmielił ściąć drzewa cudownego, nie wyłączając strasznego Timurlenka i perskiego szacha Abbasa, którzy zburzyli miasto Mechet doszczętnie, nie zaniedbawszy zrabować uprzednio świątyni.

W XV stuleciu król gruziński Aleksander odbudował z granitu i marmuru zburzony skutkiem trzęsienia ziemi kościół, który w tej postaci przetrwał aż do czasów ostatnich. Pomimo przeniesienia stolicy do Tyflisu, cześć oddawania świętej szacie była tak wielka, że królowie gruzińscy dokonywali koronacji w tej świątyni, a zwłoki królewskie po śmierci również tam chowano.

Zapewne, że nawet bolszewicy uszanowali dotąd tradycję szaty Chrystusowej i kościół ten dotąd podobno istnieje w dawnym stanie.

Z DNIA.

ZASADZKA HITLERA.

Żydowska „Chwila“ (Lwów) przyznaje się do błędu.

„Hitler nigdy nie miał prawdziwego zamiaru przeprowadzenia bojkotu żydów na pomocą posterunków, pozostawionych przed sklepami żydowskimi, zapomocą oznaczania sklepów i biur żydowskich żółtą plamą i wogóle zapomocą fizycznego wzbraniania wstępu do sklepów i biur żydowskich. Rozmach w tym kierunku był tylko fingowany w tym celu, by ściągnąć na siebie główny atak i całe oburzenie zagranicy i dać następnie temu atakowi i burzeniu satysfakcję i złudzenie odniesionego zwycięstwa a przez to zmniejszyć reakcję na to, co rzeczywiście było zamierzone i jest z żelazną konsekwencją przeprowadzane: na systematyczne rugowanie żydów z wszystkich zajmowanych placówek, pozbawianie ich praw i możności zarobkowania, zepchnięcie ich do roli „obcych“ w państwie, w których należy zniszczyć i wygłodzić“.

Żydzi — pisze „Chwila“ — dali się podejść temu manewrowi Hitlera. Rozpętali protesty przeciw Hitlerowi, a kiedy „bojkot“ został wstrzymany przez Hitlera, trąbią głośno teraz o swojem „zwycięstwie“. A tymczasem dopiero teraz zaczyna Hitler prawdziwą walkę z żydostwem, rugując je pokojowo i bez gwałtu fizycznego z wszystkich placówek gospodarczych i kulturalnych. „Chwila“ przyznaje się do błędu:

„I nam samym — oświadcza — wydawało się przez chwilę, że możemy sobie pozwolić na małą pauzę po odniesionym „sukcesie“. To była tylko zasadzka“.

OBAWY PRZED INWAZJĄ ŻYDÓW DO FRANCJI.

Znany fabrykant perfum, a zarazem publicysta francuski, p. Franciszek Coty wyraża w dzienniku „Figaro“, będącym jego własnością, obawę co do skutków inwazji żydów niemieckich do Francji. „Podczas wielkiej wojny — pisze Coty — 1.700.000 Francuzów poległo, żeby zapobiec inwazji niemieckiej, a czy dzisiaj rząd p. Daladier nie poczynił żadnych kroków wobec nowego najazdu niemieckiego, coprawda o innym charakterze, ale pociągającego za sobą te same skutki?“. Głos Coty'ego jest niewątpliwie bardzo charakterystyczny.

OD A DO Z.

— Nie mamy się czego wstydzić — wołał sanator na wiecu — Program nasz jest szczerze polski od A do Z...

A ktoś z sali przerywa:

— W alfabecie mamy jeszcze Ż!

LITA MATUSEWICZOWA.

MYŚL WIOSENNA.

Czy chcesz się w białe ustroić sukienki,
czy też wiosenne przywdziać na się barwy?
Jeśli ci na to trzeba jakiej rady,
czy muślin ma być przejrzysty i cienki,?
złoty, błękitny, czy koloru zorzy?,
zapytaj wiosny i podpatrz, co włoży
na siebie ziemia w dobie zmartwychwstania?!

— Patrz..., tam się wgórze rozsiadło wygodnie
słońce, jak jakiś szafarz złotolicy,
i, zda się, z wielkiej, przeogromnej szprycy
sączy złociste strumienie Xeresu!
Więc pierwsza ziemi sukienka, — do prania,
to znaczy wiecznie świeżutka i czysta,
sukienka złota, słoneczna, przejrzysta!

— A teraz spojrzyj, gdzie wezbrane płyną
rzeki, jeziora, strumienie i strugi!
Tam srebrną lamą zdają się być wody,
gdzieniegdzie tylko, jakby smugą siną,
przecięte wpoprzek, lub wzdłuż, — dla ozdoby,
a nad wodami znowu srebrne bazie,
jako na szyi kolja z pereł biała,
więc tutaj srebrną sukienkę przywdziała
ziemia.., a wiosna, zawsze w darach szczodra,
sznurami pereł przepasała biodra!

— A teraz popatrz w zachody i wschody,
na wszystkie barwy różane jutrzenki!
Cieniutkie zgóry spadają muśliny,
w odcieniach jakże przecudne i zmienne,
i stroją ziemię w zorzane sukienki,
w rozwiewne szaty, jak czar krenoliny,
we wszystkie barwy zorzane, płomienne!

Czy chcesz się w barwne ustroić sukienki,
koloru złota, błękitu, lub zorzy?,
czy białe szatki zechcesz zrobić sobie?
Jeśli ci na to trzeba jakiej rady,
zapytaj wiosny i podpatrz, co włoży
na siebie ziemia w zmartwychwstania dobie! —

FENICJANIE W ZAGŁĘBIU...

Chciałoby się z największą ambicją mówić o przeszłości Zagłębia i jego drzewo geneologiczne utwierdzić tam, dokąd wzrok nie sięga.

Kto interesował się dokonanymi ostatnio wykopaliskami w Strzemieszycach lub podumał chwilę, patrząc na pogarbioną ziemię w okolicach Siewierza, na owe przerosłe zielskiem i krzakami zwały i przekopy, temu nie wystarczy przestrzeń znanej nam historji.

Są to zwały, leżące na najstarszych szlakach życia ludzkiego w tych stronach, znane kohortom legij rzymskich, ciągnących do obozu warownego a zarazem składowni towarów w dzisiejszem Kaliszu, który z metryki rzymskiej wywodzi się. A może sięgają jeszcze dawniejszych czasów?

Oczywiście! Ziemie nasze były zamieszkane na kilka tysięcy lat przed Chrystusem, a w grotach Ojcowa krył się człowiek w najbardziej oddalonych od nas wiekach ludzkiej historji. Ale tak daleko nie sięgajmy, bo dowodów nam brak. Już jednak w 6-1 wieku przed Chrystusem możemy błąkać się pewniej, bo tu potrosze lingwistyka oświetla nam teren.

Spróbujmy przeto nawiązać do prób naukowych, wywodzących historję górnictwa od starożytnych Fenicjan. Niewątpliwie Fenicjanie pierwsi zdobyli sztukę wydobywania kruszców, a przedewszystkiem złota i srebra. Oni pierwsi nauczyli się rozpoznawać złoża kruszcowe, posiadali sztukę wrywania się głęboko w ziemię, sztukę topienia kruszców, a gdy wzdłuż wybrzeży morza Śródziemnego wyczerpali wszystkie możliwości, szli w Alpy, w góry dzisiejszego Siedmiogrodu, w dzisiejsze Beskidy śląskie, wszędzie szukając kruszców, kopiąc je i topiąc.

W legendach i pieśniach ludowych, zarówno germańskich, czeskich jak i śląskich wiele zostało wspomnień z tych odległych czasów, gdy Feny nawiedzali te strony. Ponieważ tubylcza ludność tych stron, a więc przedewszystkiem Słowianie, była rosłą i bujną, a Fenicjanie stanowili rasę ludzi drobnych, owych przybyszów górniczych legenda przedstawia jako karzełków, idących w kapturach na głowie, w spiczastem obuwiu i z workiem na plecach.

Według podań śląskich i czeskich „Rubecal" lub „Rubecel" nazywał się karzeł górniczy, a słowo to wywodzi się z mowy fenickiej, gdzie **rube**=**mistrz, cel**=topić, skąd śląski „rubecel" jest właściwie dawnym fenickim mistrzem topienia kruszców, których wielu w tych stronach kładło — pierwotne fundamenty górnictwa i hutnictwa.

Według dawnych legend, przechowanych zwłaszcza w alpejskich krajach niemieckich i w Sudetach, dawni górnicy t. zn. Fenicjanie, t. zw. hermundury wędrowali z psami, których w podziemiach używano do ciągnienia wózków górniczych, zwanych po dziś dzień tam psami. To znów wspomina się Alaunów względnie Halaunów t. j. solarzy — żupników, którzy od południa wędrowali — śladem solanek i gór solnych, a wędrówki ich w krajach alpejskich i dalej na północ wytknięte są nazwami Halle (fenicki wyraz **hlah** = słony).

Czy Fenicjanie byli w Zagłębiu?

Jeżeli wszędzie w Europie zapuszczali się za kruszcami po ten stopień szerokości geograficznej, czemużby nie mieli przyjść na ziemie naszych praojców.

Są tacy, co nazwę Krakowa wywodzą od Fenicjan. Fenicki to wyraz **krak** = zamek, a takich zamków czyli warownych osiedli, powiedzmy prastarych składowni towarowych wędrujących Fenicjan, było wiele. Obok naszego Krakowa i Krokowa (na Pomorzu) jest dawny fenicki gródek Krako — na pograniczu Egiptu, jest Krak nad Jordanem, jest Krako w Siedmiogrodzie i podobno bardzo wiele innych miast i osiedli starofenickich, które (powiedzmy) wywodzą się od fenickiego „**krak**" = zamek.

A ktoby chciał, łatwo wyprowadzi nazwę Olkusza z języka fenickiego. Fenicki wyraz **el** = bóg, pan. (żyd. Eli = bóg), **kusz** = kuć, krajać, stąd Olkusz = miejsce pana, który kuje. Ale Olkusz nazywał się w prastarych czasach także „**Karrodunum**", która to nazwa jest również fenicką: — **kare** = kopać, **kor** = piec do topienia, **adun** = panujący, król, pan. Stąd **Kara-dun** = kopalnia i topnia pańska, oczywiście srebra, jakiego Fenicjanie wbród znaleźli na porytych dziś i pogarbionych terenach prastarych kopalni olkuskich.

Możnaby nazw fenickich więcej doszukać się w naszem Zagłębiu. Zwały i pozostałości po kopalniach i hutach nazywa się **hałdami**, co odpowiada fenickiemu wyrazowi **hald** = ziemia kruszcowa. Skądby się wziął ten wyraz w zagłębiowskiem narzeczu? Zapewne przywędrował pośrednio czy bezpośrednio od Fenicjan.

Mówi się o Czeladzi, jako o miejscowości, gdzie mieszkała czeladź pana, który rządził na zamku będzińskim. Czy z równem prawdopodobieństwem nie możnaby nazwy Czeladź wyprowadzić od fenickiego słowa górniczego **czel** = kopać (angiel. chill), jako że Fenicjanie pierwsi uczyli kopać głęboko i na miejscach skopanych zostawiali głębokie **czel**uście.

Jednem słowem, kto ma ambicję szukać metryki Zagłębia górniczego w najodleglejszych czasach, niech nie pominie prawdopodobnych praojców naszego górnictwa, t. j. Fenicjan, owych karłów maleńkich w kapturach na głowie, w obuwiu śpiczastem, z workiem na plecach, z psami, owych hermundurów i rubecelów, panów na Karrodunum i protoplastów dzisiejszej Czeladzi.

A działo się to dawniej niż 2000 lat temu.

T. OP.

Polska — Czechosłowacja.

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie.

Zapowiedź międzynarodowego spotkania piłkarskiego w Sosnowcu między reprezentacjami klubów robotniczych **Polski i Czechosłowacji** wywołała niebywałe zainteresowanie w świecie sportowym.

Na mecz ten wybierają się całe rzesze zwolenników sportu nietylko z Zagłębia ale i ze Śląska, Krakowa i Częstochowy. Specjalny pociąg na mecz przybędzie z Warszawy. Boisko „Unji" na którem odbędą się zawody udekorowane będzie sztandarami.

Porządek utrzymywać będą członkowie Tow. ochrony mienia i policja.

Czesi przyjeżdżaja do Sosnowca w składzie: **Nohel, Seemann, Karl, Klupsa, Blin, Hawranek, Hampel. Schwab, Otta, Blecha i Czermak.**

Skład Polski przedstawia się następująco: bramka — **Słowik** (RKS. Katowice); obrona — **Głogowski** (Widzew, Łódź). **Goldberg I** (Gwiazda — Warszawa); pomoc — **Feinbaum II** (Gwiazda), **Smosarski I** (Skra), **Sokołowski** (Marymont); atak — **Wojnarowski** (Skra — Częstochwa), lub **Majorek** (Skra — Warszawa) **Banasik** RKS. „Zagłębie" — Dąbrowa). **Biazałek II** (Skra), **Smosarski II** (Skra) i **Przeorowski** (Marymont). Rezerwowym bramkarzem będzie **Polanczyk** (Marymont).

Początek meczu o godz. 16.15. Zawody zostaną poprzedzone spotkaniem reprezentacyj klubów robotniczych Sosnowca i Będzina.

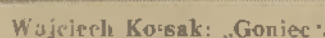
W drugi dzień świąt oba zespoły rozegrają spotkanie towarzyskie na stadjonie w Dąbrowie. Początek zawodów o godz. 16.

Kierownikiem drużyny czeskiej jest p. Erlecher.

Przypomnieć należy, że w r. 1931 Polska zwyciężyła Czechosłowację w stosunku 3 : 2.

Z wystawy obrazów

grupy krakowskich malarzy w Sosnowcu.



Wojciech Kossak: „Goniec".

MIGAWKI.

PISANKI.

Na białą skorupkę jaj zapobiegliwa ręka gospodyni w sposób wymyślny przenosi z bibułkowych wzorów arcydzieła pisankowe: a to kurczątko wykluwające się z jaja, a to baranek, to znów zwoje kiełbas, albo ornamenty z babki i sękaczy. Bez malowniczego wyglądu jaj święcone straciłoby swój nieuchwytny wdzięk i swoją najistotniejszą treść odświętności. Nie tyle baby ani rozkoszne mazurki, nie rozłożyste szynki ani połyskliwe kiełbasy, ale jaja i pisanki na nich są sednem spraw wielkanocnych.

Czyniąc zadość tradycyj, niezapisane jeszcze powłoki jajowe upiększamy pisankami i przesyłamy je pod niżej wskazanemi adresami.

Pierwsze jajo dla dr-a Madejskiego. Warszawa, Fundusz Pracy.

Fundusz-funkcja frontowa dla pana doktora,
Furaż fajny, a formuł plik rozwożą furą.
Flirt z fiskusem, więc w firmie faktycznie furora,
Frykas, ferwor... zobaczym co da nam futurum.

Fama sobie folgując, frazuje o flocie,
Fizys bowiem faktoryj polskich w fochach stale.
Finezje nas odeszły, fars figle w odwrocie
Familijnych tragedyj nie skryć w futerale

Figurą jest fertyczną, faworytem losu,
Farysem, kto ów fundusz formalnie zaczynał.
Fatum jednak fermentów nie żałuje ciosu:
Funduszów miłe starty, lecz fatalny finał.

Druga pisanka dla p. J. Kaczkowskiego, nowowybranego prezydenta Dąbrowy.

Dyrektor do Dąbrowy dostał się, bo rada
Dała mu nad dorobkiem dowództwo: rzecz wiadoma,
że dyrektor w dziedzictwie po Madejskim ma dać
Dyscyplinę, by duch był dawny w miejskich biurach.

Ouże mógłbym daserów w ten dytyramb wtykać:
że w Dąbrowie dyrektor da dziś sobie radę,
że daremnie dopuszczać, iż od poprzednika
Inny bywa duplikat... nie piszmy już na de.

Należałoby jeszcze napisać pisankę dr-owi Gosiewskiemu, który również ma ulec prawu dyslokacji i zasiąść w fotelu wiceministra opieki społecznej. Pisanka ta byłaby niezwykle interesująca, wszystkie bowiem wyrazy zaczynałyby się na g. Zamiast jednak poraz trzeci pisać o wdzięcznym losie człowieka szczęśliwego w tych, zdawałoby się, beznadziejnie ciężkich czasach, lepiej jest podzielić się jajkiem z czytelnikami, życząc im, aby i oni kiedyś razem z szczęśliwą trójką mogli kiedyś zaśpiewać: „Wesoły nam dziś dzień nastał".

Czarny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Sobota	**Dziś** W. S. Anastazji **Jutro** Wielkanoc Wschód słońca 4 m. 51. Zachód „ 18 m. 38.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Król Królów. W niedzielę: Pat i Patachon Konkurenci i Harold Lyod Nowoczesny Don Kiszot. W poniedziałek: Pod twoją obronę.

PALACE: Jego ekscelencja subjekt.

EDEN: Flip i Flap robią karjerę i W krzyżowym ogniu.

MOMUS: Wyspa tajemnic i Legjon walecznych. Poniedziałek: Syn Indyj.

APOLLO: Przemytnicy brylantów i Żywy kabel. W poniedziałek: Skórzana maska i W szponach drapieżnego sępa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Cuda w górach.

ŚWIATOWID: Pożegnanie z grzechem.

DĄBROWA

WANDA: Nietoperze i Tom Mix.

SEZAM: Kawalerowie Dzikiego Zachodu i Czar jej oczu.

ARS: Gasnące płomienie.

ZAWIERCIE

STELLA: Halka.

ARLEKIN: Wyspa śmierci i Nenita kwiat Hawany.

Wszystkim Prenumeratorom, Przyjaciołom i Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" serdeczne życzenia „Wesołych Świąt" składa

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

× **NASTĘPNY NUMER „KURJERA ZACHODNIEGO"** ukaże się we wtorek 18 bm. o zwykłej porze.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W poniedziałek 17 bm. odbędzie się w Piotrowicach pod Katowicami ślub współpracownika redakcji „Polonji" p. Bolesława Brochwicz-Palędzkiego z p. Janiną Grabarską.

× **WYSTAWA OBRAZÓW KRAKOWSKICH MALARZY.** We wtorek dnia 18 bm. nastąpi zamknięcie wystawy obrazów artystów malarzy grupy krakowskiej w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu. Wieczorem tego dnia art. mal. J. Badower wygłosi odczyt pt. „Drogi malarstwa współczesnego".

× **Z WYSTAWY OBRAZÓW W DĄBROWIE.** Urządzona przez grupę artystów malarzy Zagłębia Dąbrowskiego wystawa obrazów w Dąbrowie, znalazła sympatyczny oddźwięk wśród mieszkańców naszej dzielnicy, czego dowodem jest zarówno stosunkowo duża ilość zwiedzających, jak również liczne zgłoszenia na obrazy. W pierwszy dzień świąt wystawa będzie otwarta od godz. 4 do 7 popołudniu.

× **DO KASY CHRZEŚC. T-WA DOBR.** w Sosnowcu wpłacili na święcone dla najbiedniejszych: Bank Spółek Zarobkowych w Sosnowcu zł. 25, dyr. Tadeuszostwo Meyerholdowie zł. 25, dr. Chomentowski zł. 5.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W niedzielę, 16 bm. — dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godz. 8.30 — po cenach popularnych od 50 gr. do 2.50 zł. łącznie z wszelkiemi dopłatami: **„PAN MINISTER NA INSPEKCJI"** świetna komedja muzyczna w 3 aktach.

W poniedziałek, 17 bm. — trzy przedstawienia o godz. 4 popoł. 6.30 popoł. i 8.30 wiecz. ukaże się specjalnie na święta przygotowana rewja śmiechu p. t. **„HUMOR KRZEPI"**, nad program złożą się ostatnie przeboje, arcywesołe skecze, sentymentalne piosonki, barwne inscenizacje itp. Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2.50 zł.

We wtorek, 18 bm. — **„PAN MINISTER NA INSPEKCJI"** komedja muzyczna w 3 aktach. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc popularne.

Teatr Polski w Katowicach

„NOWA UMOWA MAŁŻEŃSKA".

W środę dn. 19 bm. o godz. 20 świetna komedja Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska", której wybitne powodzenie było zapewnione, a która zeszła z repertuaru wobec dużej ilości zakupionych przedstawień „Golgoty".

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

W sobotę 22 bm. o godz. 20 wieczorem Teatr Polski wystawia jako prapremjerę przepiękną sztukę Zofji Korsak-Szczuckiej p. t. „Przeklęte srebro". Treść tej sztuki osnuta na tle legendy śląskiej. W okolicach Tarnowskich-Gór przechowuje się legenda, że bujaj orząc rogiem przed burzą posrebrzył sobie rogi, co zauważył pędzący stado pastuch Rybbka, a w ślad za tem odkryto pokłady rudy ołowianej srebronośnej w okolicy Tarnowskich-Gór. Ta legenda jak również historycznie stwierdzany napływ Niemców na Śląsku, na skutek rozwoju kopalni kruszcu, stanowi zasadniczą treść dramatu „Przeklęte srebro", który wystawia Teatr Polski w przygotowaniu reżyserskiem p. Kochanowicza w sobotę dn. 22 bm. o godz. 20.

Repertuar świąteczny.

Poniedziałek 17 bm. — popoł. Golgota oraz Zmartw. Pańskie, — wiecz. Proboszcz wśród ubogich.

Wtorek 18 bm. — Golgota oraz Zmartw. Pańskie.

Środa 19 bm. — Nowa umowa małżeńska.

Czwartek 20 bm. — Pierwsza pani Frazer.

Sobota 22 bm. — popoł. Przedstawienie szkolne „Płonie ognisko", — wiecz. Przeklęte srebro.

Niedziela 23 bm. — popoł. Golgota oraz Zmartw. Pańskie, — wiecz. Przeklęte srebro

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Towarzystwa Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie p. prof. E. Horbaczewskiej, dyrektorom szkoły muzycznej w Sosnowcu za łaskawe zajęcie się zorganizowaniem i programem wykonaniem koncertu religijnego, urządzonego w dniu 10 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu, oraz p. prof. A. Cichoniowi wraz z chórami: państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i Związku prac. przemysłowych i handlowych w Sosnowcu za piękne wykonanie utworów chóralnych, przyczem zarząd zaznacza, iż koncert ten dzięki starannemu opracowaniu programu — postawiony był na wysokim poziomie artystycznym a jako impreza o charakterze tak podniosłym — pozostawił u obecnych niezatarte wrażenie. Czysty dochód w sumie zł. 302 gr. 90 przeznaczony został w połowie na cel T-wa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu i na organizację Bratniej Pomocy uczniów miejscowej szkoły muzycznej.

S. p. Aleks. Masłoński

Wczoraj zmarł w Sosnowcu nestor PPS. w Zagłębiu Dąbr., cieszący się ogólnym szacunkiem śp. Aleksander Masłoński z Zawiercia.

Urodzony w r. 1864, śp. A. Masłoński był z zawodu monterem-mechanikiem. Jako młody i pełen zapału bojownik sprawy polskiej i robotniczej należał do „Proletarjatu" i w tym charakterze był ścigany przez policję rosyjską. W r. 1889 opuścił dlatego Zawiercie i zamieszkał w Markach pod Warszawą, potem w Łodzi, gdzie w r. 1894 był aresztowany. Po dwóch latach więzienia wyemigrował zagranicę i pracował w Austrji, Szwajcarji, Holandji, Niemczech i w Stanach Zjedn., skąd w r. 1915 wrócił do Polski, by wstąpić do legjonów. W wojsku polskiem służył śp. Masłoński jako plutonowy do r. 1919. Ostatnio w latach 1922—30 był funkcjonarjuszem Kasy chorych.

Śp. Masłoński był do ostatniej chwili czynnym członkiem OKR. PPS., pozatem piastował godność prezesa Stow. b. więźniów politycznych w Zawierciu, prezesa Stow. domów ludowych w Dąbrowie. Odznaczony w r. 1931 Krzyżem Niepodległości odznaczenia tego ze względów politycznych nie przyjął.

Cieszył się powszechnem poważaniem jako człowiek idei i niezłomnego charakteru.

Stow. b. więźniów politycznych prosi za naszem pośrednictwem swych członków o udział w pogrzebie swego prezesa.

× **KONCERT ORKIESTRY MARYNARKI WOJENNEJ.** Już tylko kilka dni dzieli nas od przyjazdu orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej w Gdyni, która odbywając zorganizowany przez Ligę morską i kolonjalną objazd propagandowy po Polsce, koncertować będzie również i w naszem mieście. Orkiestra marynarki wojennej wystąpi w wyjątkowo licznym zespole 40 ludzi, pod batutą znanego kapelmistrza i kompozytora kpt. Aleksandra Dulina. Na koncercie usłyszymy obok muzyki poważnej szereg oryginalnych piosenek i marszów marynarskich. Koncert poprzedzi przemówienie prof. Kazimierza Nawrockiego. Należy przypuszczać, że dzielne „wilki morskie" spotkają się z zasłużonem powodzeniem i serdecznem powitaniem, tembardziej, że orkiestra marynarki wojennej zalicza się do czołowych zespołów orkiestrowych w Polsce. Zapowiedziany koncert odbędzie się w dniu 17 bm. w sali Związku na Pogoni, ul. Marjacka 1, o godz. 20. Pozostałe bilety można jeszcze otrzymać w lokalu Ligi morskiej i kol., ul. Parkowa 1, tel. 9-91 w godz. od 18—20. W dniu koncertu w kasie teatru na godzinę przed rozpoczęciem się imprezy.

× **ODZNACZENIE.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Krzyżem Niepodległości znanego Kupca i Obywatela Czesława Kołodzieja z Sosnowca za prace w dziele odzyskania Niepodległości. 2561

× **„BOSA KRÓLEWNA" W GRODŹCU.** Tow. dramatyczno - śpiewacze „Lira" w Grodźcu w poniedziałek 17 bm. w sali klubu Grodzieckiego Tow. wystawia ostatnią nowość pióra K. Krumłowskiego pt. „Bosa królewna", wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 19.30.

× **PRZYPOMNIENIE.** Zarząd N. O. K. w Dąbrowie przypomina członkiniom o obowiązku wzięcia udziału w rezurekcji, która odbędzie się w Wielką Niedzielę o godz. 5 rano

ODSŁONIĘCIE POMNIKA
ku czci poległych żołnierzy 11 pp.

Onegdaj odbyło się w gmachu starostwa i pod przewodnictwem prezesa komitetu p. starosty Boxy posiedzenie komitetu budowy pomnika, wzniesionego na placu 3 Maja w Będzinie, ku czci poległych żołnierzy 11 p. p. zwanego pułkiem ziemi Będzińskiej.

Z uwagi na to, iż jest to w Zagłębiu pierwszy pomnik, wzniesiony ku uczczeniu pamięci żołnierzy armji polskiej, aktowi odsłonięcia chciano nadać charakter wielkiej uroczystości, o szerokim zakresie, gdyż istniał zamiar zaproszenia na uroczystość p. Prezydenta oraz przedstawicieli rządu i armji. Skutkiem kryzysu gospodarczego, z projektów tych musiano zrezygnować, a nie chcąc odkładać odsłonięcia pomnika do nieskończoności, postanowiono akt ten uskutecznić w roku bieżącym, oczywista w ramach, na które pozwalają obecne warunki gospodarcze.

Uroczystość odsłonięcia pomnika miała się odbyć w dniu święta narodowego 3 Maja, tymczasem okazało się to ze względów technicznych niemożliwe, wobec czego termin odsłonięcia przesunięto na dzień 11 czerwca rb.

Po ustaleniu terminu, omówiono w ogólnych zarysach program. A więc w wigilję odsłonięcia pomnika odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy 11 pp. Następnego dnia o godz. 6 rano pobudka i zaciągnięcie warty honorowej przed pomnikiem przez b. żołnierzy 11 p. p. O godz. 10 rano msza polowa przy pomniku, następnie odsłonięcie, poświęcenie pomnika, przemówienia i uroczysta zmiana warty. Zkolei nastąpi wręczenie fanfar, ofiarowanych przez samorządy 11 p. p. oraz dekoracja odznaką pułkową b. żołnierzy tego pułku. Uroczystość zakończy defilada wojskowa.

Do realizacji naszkicowanego programu powołany zostanie specjalny komitet.

Przy sposobności dodać należy, iż koszt budowy pomnika, wybudowanego podług projektu prof. Szyszko-Bohusza, wyniósł około 30 tysięcy zł. Decyzję komitetu w sprawie odsłonięcia pomnika trzeba przyjąć z zadowoleniem, gdyż zniknie wreszcie ze śródmieścia Będzina szpetne rusztowanie, zwane ogólnie szubienicą i ukaże się w całej okazałości dzieło, będące dowodem pamięci tych, którzy w obronie ojczyzny oddali swe młode życie.

Na kopalni „Helena"
WYPŁACONO ZALICZKI.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o skazaniu 3 dyrektorów kopalni „Helena" na 3 miesiące aresztu za rozmyślne zaleganie z wypłatami należności robotnikom w ogólnej sumie około 150 tysięcy zł.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wypłacono robotnikom zaliczki na poczet zaległości.

× ZABAWA TANECZNA. Zjednoczenie zawodowe „Praca Polska" urządza w dniu 17 bm. tj. w drugi dzień świąt w „Ognisku" o godz. 4 popoł. tradycyjne dzielenie się jajkiem, na które zaprasza wszystkich członków, jak również i pokrewne organizacje, mieszczące się w „Ognisku". O godz. 6 odbędzie się zabawa taneczna. Składka od osoby 1 zł.

× OBYWATELSKI CZYN. Znany ze swej ofiarności obywatel i kupiec Władysław Cypliński w dniu dzisiejszym wyda wzorem lat ubiegłych 100 bezpłatnych porcyj święconego dla biednych dzieci bezrobotnych, zamieszkałych na terenie Sosnowca, Pogoni i Będzina. Święcone wydane zostanie w sklepach p. Cyplińskiego w Sosnowcu-Pogoni przy ul. Będzińskiej 13 i w Będzinie przy ul. Małachowskiego 58. Święcone wydawane będzie dzieciom wyznaczonym przez poszczególne komitety do spraw bezrobocia. Komitet funduszu pomocy bezrobotnym w imieniu licznych rzesz bezrobotnych i w swoim składa tą drogą p. Władysławowi Cyplińskiemu serdeczne „Bóg zapłać".

× ŚMIGUSÓWKA. Sekcja kulturalno-oświatowa przy Stronnictwie Narodowem w Sosnowcu urządza dnia 17 bm. tj. w drugi dzień świąt w sali Domu katolickiego przy ul. Mościckiego święcone oraz zabawę taneczną pod nazwą Śmigusówka. Początek zabawy punktualnie o godz. 18. Bufet obfity i tani, orkiestra doborowa. Zaproszenia można otrzymać w sekretarjacie Stronnictwa Narodowego przy ul. Mościckiego 15. Wejście tylko za zaproszeniami.

× NA BIEDNE DZIECI. Pp. starostostwo Boxowie, zamiast życzeń świątecznych złożyli na biedne dzieci 20 zł., z czego 10 zł. na dzieci w Zagórzu, a 10 zł. na dzieci do dyspozycji ks. Raczyńskiego.

Pracownicy wydziału mechanicznego kopalni Solvay w Grodźcu złożyli na dożywianie dzieci przy szkole nr. 1 15 zł., pozostałe przy kupnie wieńca na grób śp. Karola Hartmana.

Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zagórzu otrzymało od pracowników kopalni Milowice 117 zł. 65 gr. na dzieci bezrobotnych kopalń Klimontów i Mortimer, za co zarząd Tow. składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Przed manifestacją antyniemiecką
w Dąbrowie.

Zarząd tymczasowy Związku obrony kresów zachodnich w Dąbrowie nadesłał nam komunikat następujący:

Dnia 19 bm. o godz. 20 w sali Rady miejskiej odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich organizacyj i przedstawicieli społeczeństwa celem omówienia obecnych stosunków polsko - niemieckich, zawiązania w Dąbrowie Związku obrony kresów zachodnich i przygotowania wielkiej manifestacji w dn. 20 b. m. t. j. w czwartek o godz. 6 popoł. Na zebraniu p. dyr. Sierko wygłosi odczyt informacyjny o akcji Związku obrony kresów zachodnich, oraz zostaną omówione szczegóły wielkiej manifestacji antyniemieckiej, która się odbędzie z następującym programem: Zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 7; pochód z towarzyszeniem orkiestry marynarki wojennej z Gdyni; przemówienia p. dra Piwowara pod pomnikiem Legjonistów; przemówienie p. dra Pasierbińskiego z balkonu resursy; uchwalenie rezolucji i rozwiązanie pochodu. Po manifestacji uczestnicy pochodu udadzą się na koncert orkiestry polskiej marynarki wojennej w kinie „Wanda", urządzony staraniem miejscowego koła Ligi morskiej i kolonjalnej. Przed koncertem przemówią: prezes Ligi morskiej i kolonjalnej p. Torbus i wiceprzewodnicząca Związku obrony p. Berbecka.

Związek obrony kresów zachodnich zwraca się do wszystkich obywateli miasta Dąbrowy z gorącym apelem o jaknajliczniejszy udział w manifestacji celem godnego zaznaczenia swego stanowiska wobec niemców, ich zakusów na całość naszych granic zachodnich i znęcania się nad Polakami i polskością.

Z działalności komitetu
pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 r. działalność komitetu była bardzo ożywiona. Czeladź znajduje się w wyjątkowo niekorzystnych warunkach z uwagi na duży odsetek bezrobotnych. W roku 1932 wpływy komitetu wynosiły 87.133.91 zł. Sumę tę zebrał komitet z następujących źródeł: Z wojewódzkiego komitetu za pośrednictwem powiatowego komitetu w Będzinie, w towarach i w gotówce otrzymano zł. 50.807.64 Od robotników, urzędników i dyrekcji Tow. „Saturn" w gotówce zł. 28.300, od Magistratu Czeladzi gotówką i w towarach zł. 3.500.— Inne drobne wpływy w gotówce, oraz salda z ub. r. wyniosły zł. 4526.27.

Jak widać z powyższego największy wpływ był z komitetu wojewódzkiego, najmniejszy z Magistratu.

Praca komitetu w roku ubiegłym obejmowała: prowadzenie kuchni, doraźną pomoc bezrobotnym i biednym, akcję doraźną dla dzieci i pomoc podkomitetowi w Piaskach. Kuchnia była czynna bez przerwy przez cały rok; wydała 205,131 obiadów. Ilość osób korzystających z kuchni waha się od 425 do 740. Obiad składał się z pół litra zupy 50 gr. mięsa i ¼ kg. chleba. Ogólny koszt prowadzenia kuchni wyniósł zł. 34.990.56

W dziale doraźnej pomocy komitet wydał 27746.43 zł., Akcja polegała na zaopatrywaniu bezrobotnych w ziemniaki i inne artykuły spożywcze, oraz węgiel, mąkę żytnią na chleb, kartofle i węgiel otrzymał komitet z powiatowego komitetu do spraw bezrobocia w Będzinie. Kwitów na żywność do sklepów wydano na sumę zł. 5.695.09.

Ilość osób korzystających z doraźnej pomocy wahała się od 69 samotnych i 156 rodzin do 128 samotnych i 240 rodzin.

Pomoc dzieciom obejmowała dożywianie śniadaniami dzieci z 4 szkół powszechnych i 5 przedszkoli Czeladzi, oraz doraźną akcję zaopatrzenia dzieci w odzież. Ilość dożywianych dzieci wahała się od 320 do 467. Śniadanie składało się z ¾ litra mleka, kawy lub kakao z bułeczką, lub chlebem ze szmalcem. W czasie ferji letnich od 25 lipca do 31 sierpnia komitet prowadził półkolonje dla 320 dzieci. Odzieży zakupiono za zł. 67.40.

Prócz powyższych zasadniczych działów pracy, udzielono pomocy podkomitetowi w Piaskach. Wydatki w naturze na ten cel wyniosły 5.468.03 zł.

Od 1 grudnia r ub. komitet w Piaskach po porozumieniu się z komitetem w Czeladzi otrzymuje bezpośrednio przydziały z powiatowego komitetu. Salda na dzień 31 grudnia 1932 r. w gotówce i towarach wyniosły zł. 6.770.94.

Dział pracy, który pośrednio łączy się z pracą komitetu, jest tak zwana akcja odpracowywania przy robotach publicznych przez bezrobotnych i biednych, pomocy jakiej im komitet udziela. Akcja ta została wprowadzona w Czeladzi, odpracowano ogółem 511 dniówek. Roboty prowadzone były przy niwelacji cmentarza przy kościele parafjalnym.

Dodać należy, iż akcja komitetu obejmowała około 80 — do 90% wszystkich potrzebujących pomocy w Czeladzi i kolonji Saturn.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA OBYWATELSKI KOMITET RATUNKOWY W DĄBROWIE: Havel kop. „Paryż" na biedne dzieci 5 zł. (pięć).

NA WINCENTKI W ZAWIERCIU: Adw. Walugowie zamiast życzeń świątecznych składają zł. 10 (dziesięć).

NA WINCENTKI W ZAGÓRZU: Gracjanostwo Zapolscy,zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisława Dobkiewicza zł. 20 (dwadzieścia).

× STARANIEM SEKCJI SCENICZNEJ 36 DR. HARC. w Wojkowicach Komornych wraz z łaskawym współudziałem pp. amatorów z Grodźca w dniu 17 bm. o godz. 7 wieczorem w sali miejscowej „Strażnica" odegrana zostanie sztuka pt. „Czar munduru", komedja w 3 aktach Fr. Turskiego. Czysty zysk z powyższej imprezy przeznacza się na akcję letnią drużyny.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. Onegdaj na stacji kolejowej w Dąbrowie rzuciła się pod pociąg Julja Walczak, zamieszkała w Dąbrowie (Dąbrowskiego 11), doznając poważnych obrażeń. Denatkę przewieziono do szpitala.

× EKSPERYMENTY „ARBONU". Otrzymaliśmy następujące zażalenie: W ostatnim czasie z powodu przeprowadzania przez T-wo „Arbon" różnych eksperymentów mieszkańcy dzielnicy Milowice są narażeni na niemiłe i długie oczekiwanie autobusów na przystankach, gdyż zbyt często następuje zmiana rozkładów jazdy, o czem poza wtajemniczonymi pracownikami nikt z zainteresowanych w komunikacji nie wie. Jako potwierdzenie powyższego może służyć chociażby charakterystyczne tłumaczenie się obsługi autobusów, że „sami nie wiedzą, jak będą jutro jeździć, gdyż wie to tylko p. dyrektor". Możeby więc p. dyrektor „Arbonu" był łaskaw podzielić się swojemi wiadomościami z zainteresowanym ogółem przez ogłoszenia w prasie, czy też wywieszenie obowiązującego rozkładu jazdy na przystankach, a to w myśl przysłowia o tabakierze do nosa: „Arbon" dla publiczności, nie publiczność dla „Arbonu". — Milowiczanin.

× NOŻOWNICTWO. Onegdaj rano do przejeżdżającego przez Gołonóg wozu Franciszka Wojtasińskiego z Sosnowca (Daleka 11), jadącego z bratem podbiegło dwóch osobników, z których jeden porwał worek buraków, poczem obaj rzucili się do ucieczki. Wówczas Fr. Wojtasiński zeskoczył z wozu i począł ścigać złodziei. W pewnej chwili ścigani rzucili worek, a jeden z nich pchnął Wojtasińskiego nożem w plecy, poczem obaj zbiegli. Wojtasińskiego przewieziono na kuracje do szpitala w Będzinie. Nożowców poszukuje policja.

× FAŁSZYWE BILETY NA MECZ. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że w przedsprzedaży biletów na mecz Czechosłowacja — Polska ukazały się fałszywe bilety, zwracamy uwagę, że przy wejściu na boisko kontrola biletów będzie wzmocniona, a posiadacze fałszywych biletów zostaną zatrzymani.

Kronika Zawiercia.

Rewizje w Koziegłowach.

Dnia 11 bm. w porze wieczorowej policja miejscowa przeprowadziła szczegółowe rewizje w mieszkaniach członków Rady gminnej i Sejmiku zawierciańskiego pp. Antoniego Proszowskiego, Jana Stodółkiewicza, Henryka Chachulskiego, Jana Korka i prezesa miejscowego kółka rolniczego p. Józefa Nowaka. Poszukiwano ulotek OWP. oraz Tow. Rozwój. Mimo skrupulatnych poszukiwań, ulotek nigdzie nie znaleziono.

⨯ ZARZĄD STOWARZYSZENIA PAŃ św. Wincentego a Paulo za naszem pośrednictwem komunikuje, iż celem zasilenia funduszów na zaspokojenie tysiącznych potrzeb, związanych z działalnością Stowarzyszenia, urządza w dniu 22 bm. w salonach resursy T. A. Z. zabawę taneczną połączoną z różnemi atrakcjami. Zaproszenia na zabawę będą wysyłane w tygodniu poświątecznym. Wyrażamy nadzieję, że wszyscy zaproszeni swoim chętnym udziałem w zabawie poprą usiłowania Stowarzyszenia, które ofiarnie niesie pomoc najbiedniejszym.

⨯ TOW. ŚPIEWACZE „LIRA" śpiewać będzie w kościele parafjalnym podczas rezurekcji i na sumie w niedzielę.

⨯ KRADZIEŻ. Z mieszkania Marjanny Praus (Szkolna 6) skradziono zegarki, zbiór srebrnych monet i weksle, łącznej wartości 600 zł.

⨯ POBICIE. Bronisław Szczygieł (Marszałkowska 27) oskarżył przed policją Marcina Palucha (Bagno 3) o pobicie go. Policja prowadzi dochodzenie.

Kronika Olkuska.

Samobójstwo 18-LETNIEGO CHŁOPCA.

Onegdaj wieczorem w komórce przylegającej do mieszkania przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 18-letni Marjan Muzyk, syn dozorcy aresztu miejskiego w Olkuszu. Według zameldowania na posterunku ojca denata, Marjan niepostrzeżenie zabrał jego rewolwer z szuflady i wyszedł. Brak broni zauważyła matka denata i tknięta złem przeczuciem, poczęła szukać syna wraz z mężem. Po zajrzeniu do komórki, znalazła zwłoki syna już martwe. Syn zastrzelił się w pozycji siedzącej, oparty o ścianę i w takiej pozycji pozostał, zaciskając w zimnej ręce narzędzie śmierci. Kula przeszła przez mózg z prawej strony i spowodowała momentalną śmierć.

Co skłoniło chłopca d osamobójstwa narazie nie ustalono. Ostatnio denat otrzymał pracę w fabryce Lendera w Olkuszu.

Kinoteatry w Olkuszu wyświetlają w dniach 16 i 17 bm.

„Orzeł" — Na rozkaz kobiet.

Dom robotniczy — 100 metrów miłości.

⨯ ZE ZJAZDU NACZELNIKÓW STRAŻY REJONU KROCZYCKIEGO. Onegdaj odbył się zjazd naczelników straży i ich zastępców rejonu kroczyckiego w Kroczycach. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, techniczne i ćwiczeniowe. Pozatem dla propagandy strzelectwa sportowego w strażach odbyło się jednocześnie pierwsze strzelanie do tarczy (z odległości 16 mtr.) z broni małokalibrowej t. zw. wiatrówki o mistrzostwo rejonowe w strażach. Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęli p.: Aleks. Kosuń, naczelnik straży z Rzędkowic (67 punktów na 100 możliwych), Jan Biały, zastępca naczelnika z Rzędkowic (59 punktów) i St. Kukulski, naczelnik rejonu Kroczyce (58 punktów). Mistrzem na rejon kroczycki został p. Kosuń. Nowowprowadzone ćwiczenia w strzelnictwie sportowem wzbudziło w strażach ogromne zainteresowanie i pęd do rywalizacji o mistrzostwa.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za kwiecień 1933 r.

2663 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Kobieta fałszerzem bilonu.

Na terenie Dąbrowy iokolic od dłuższego czasu zaczęły się pojawiać bez zarzutu i nawet z pewnym artyzmem podrabiano 20 i 50-groszówki. Na kuźnię fałszerzy niezmiernie trudno było natrafić, co ostatecznie wyjaśniły okoliczności późniejsze. W toku prowadzonego śledztwa, po ujawnieniu, że fałszerzem była kobieta, co w dziejach fałszerstwa pieniędzy jest rzadkością, natrafiono wreszcie na „mennicę".

Otóż jak się okazało, kierowniczką jej była mieszkanka Dąbrowy Górniczej 49-letnia Wiktorja Kaka (3-go Maja 25), która w niezwykle prymitywny sposób odlewała 20 i 50-groszówki w gipsowych foremkach. Co dziwniejsze, że fałszowaniem bilonu trudniła się sama, nie wtajemniczając w swoją robotę nikogo i dlatego też śledztwo było niezmiernie utrudzone i przez długi czas stało na martwym punkcie.

Z chwilą wkroczenia do mieszkania policji, Kawa zajęta była przy odlewaniu bilonu.

Wobec niezbitych dowodów, konkurentkę mennicy aresztowano, która przyznała się do winy nie podając jednak czy też nie chcąc podać ilości podrobionych pieniędzy.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa. Sąd po przesłuchaniu kilku świadków, skazał Kawę na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

„MONS PIUS" — LOMBARDY.

Mons Pius, w dosłownem tłomaczeniu łacińskim „góra pobożności", po włosku „monte di pieta", są prototypem dzisiejszych lombardów, czyli zakładów, udzielających pożyczek pod zastaw ruchomości. Dziwna ta nazwa ma swoją historję, która poucza, że nazwa w zupełności odpowiada treści i celowe,i dla którego instytucje te powoływano do życia, i dopiero z biegiem czasu ludzie i z „góry pobożności" uczynili wcale zyskowny nteres.

W wiekach średnich o pieniądz było bardzo trudno, to też szlachta, rycerstwo, książęta a nawet królowie zaciągali pożyczki gdzie się dało i jak się dało. Dość powiedzieć, że 20% w stosunku rocznym uważano wówczas za stopę niską, gdyż dochodziła ona do 80% i wyżej. Doprowadzało to, rzecz prosta, dłużników do ruiny, nieraz do nędzy ostatecznej.

Powstał przeciw temu Kościół w myśl słów Chrystusa: „Czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się stąd nie spodziewając". Zaczęto rzucać klątwy na lichwiarzy, ponieważ ci jednak potrafili przemycać swe interesy, przeto Kościół powziął inicjatywę stworzenia specjalnych instytucyj, których zadaniem miało być udzielanie pożyczek bez procentu pod zastaw ruchomości. Fundusze czerpano z ofiar ludzi możnych a pobożnych. Najwięcej zasłużyli się w tej mierze zakonnicy Franciszkanie, którzy w wieku XV założyli w Padwie pierwszą tego rodzaju instytucję, nazywając ją „monte di pieto", t. j. góra pobożności. Instytucje te najwięcej rozpowszechniły się we Włoszech, zwłaszcza w Lombardji, stąd nazwa „lombardu" przetrwała po dziś dzień.

W Polsce wielkim zwolennikiem tego rodzaju instytucji był świetny kaznodzieja Piotr Skarga, który też w r. 1584 założył taki bank w Krakowie przy Arcybractwie Miłosierdzia u św. Barbary, bank istnieje do chwili obecnej, nie sprzeniewierzając się naczelnej zasadzie — udzielania pożyczek bez procentu. Banków takich powstało z biegiem czasu więcej, między innemi w Zamościu staraniem kanclerza Jana Zamoyskiego, dalej „mons pius" ormian lwowskich przy katedrze ormiańskiej we Lwowie, założony w r. 1668, a istniejący obecnie.

W ten sposób banki tego rodzaju powstały z wyraźnym celem niesienia pomocy potrzebującym, a więc przedewszystkiem najbiedniejszej ludności. W postaci wszakże pierwotnej instytucje te przetrwały w niewielu zaledwie miastach, jak w Krakowie u nas, w Montpellier i Grenoble we Francji itd.

Niestety z owych lombardów niewiele dzisiaj zostało, zaledwie szczątki. Jeszcze lombardy samorządowe kierują się pewną ideą społeczną, ograniczając wysokość pożyczki i pobierając niskie odsetki. Natomiast pozostałe, a jest ich olbrzymia większość, są to zwykłe banki, z tą różnicą, że mając duż pewność wzrostu wypożyczonej sumy pod postacią zastawu, pobierając znacznie wyższe niż zwykłe banki odsetki. Niektóre z nich pobierały do 60%, a i dziś stopa 24% — 36% nie jest rzadkością. Interes zatem prawdziwie złoty.

Z. K.

Kronika gospodarcza.

UMOWY BOCZNICOWE. Wobec wprowadzenia przez Min. komunikacji z końcem ub. r. zniżki opłat za sporządzenie umów bocznicowych, zainteresowane sfery zabiegały o zwrot nadpłat, wniesionych przed tym terminem przez niektórych właścicieli bocznic. Min. komunikacji ustosunkuje się jednak negatywnie do tych zabiegów, uważając, że mogłoby to stworzyć niepożądany precedens dla wstecznej mocy różnych ulg taryfowych.

PRZYGOTOWANIA DO BOJKOTU. Jak doniósł „Nasz Przegląd", Centrala Związku kupców wystosowała pisma do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych zagranicą z prośbą o nadesłanie wskazówek w sprawie artykułów, które mogą być nabywane w odnośnych krajach celem zastąpienia nimi towarów dotychczas z Niemiec importowanych. Odpowiednie pisma Centrala Związku kupców wystosowała również do akredytowanych przy rządzie polskim zagranicznych placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych oraz do wszystkich mieszanych Izb handlowych w Warszawie.

O OBNIŻENIE OPŁAT MANIPULACYJNYCH PRZY PRZYWOZIE SMARÓW. Sfery gospodarcze oddawna uskarżają się na zbyt wygórowane opłaty, pobierane w związku z wydawaniem pozwoleń na przywóz towarów reglamentowanych. Dla wielu surowców opłaty manipulacyjne w wysokości 1% ad valorem są zbyt wysokie, szczególnie, że opłaty te są obliczane nie od rzeczywistej ceny fakturowej plus cło, lecz od ceny znacznie wyższej, ustalanej często według uznania urzędnika. W rezultacie zachodzą wypadki, że opłata manipulacyjna wynosi 8% wartości towaru. Sprawa obniżenia opłat manipulacyjnych i zmiany systemu ich obliczania jest szczególnie aktualna wobec wydania niedawno nowej listy zakazów przywozu. Na liście znalazł się szereg surowców, półproduktów i materjałów instalacyjnych. Dla towarów powinny być stosowane najdalej idące ulgi i ułatwienia, aby nie podrażać kosztów wytwórczości przemysłowej.

EKSPORT JAJ Z POLSKI UKŁADA się naogół dość niepomyślnie. W Niemczech podwyższono cła na jaja przywozowe z 30 do 70 mk. od 100 kg., wobec czego import jaj polskich ustał zupełnie. Na rynku angielskim tendencja panowała zniżkowa. Jedynie ceny jaj dużych, wywożonych do Francji, utrzymały się na dawnym poziomie, dzięki dużym zakupom, czynionym przez eksporterów dla wypełnienia przyznanych Polsce kontyngentów w pierwszym kwartale rb.

REDUKCJA PRETENSYJ SKARBOWYCH. Ministerstwo skarbu okólnikiem z 25 marca 1933 roku L.D. V. 11560-I zarządziło, że w razie zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, Izby skarbowe są upoważnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stopniu, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje. Zgoda ta jednak może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań popartych przychylną opinją właściwej Izby przemysłowo - handlowej, oraz z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych nastąpi dopiero po całkowitem wpłaceniu, w czasokresie oznaczonym w układzie, sumy, do której uiszczenia płatnik się zobowiązał.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach towarowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50 Żyto II standard687g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.50—39.50. Pszenica jednolita 742 g-l 37.50—38.50. Pszenica zbierana 731 g-l 36.50—37.50. Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 14.75—15.25. Jęczmień nakaszę 15.50—16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.00—17.00. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 27.00—31.00. Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 57.00—62.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00. Mąka pytlowa I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 15 KWIETNIA 1933 R.

11.00 Transmisja z Pragi Czeskiej międzynarodowego obchodu, zorganizowanego przez Czerwony Krzyż. — 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. — 15.35 Słuchowisko dla młodzieży p.t.: „Chrystus Zwycięzca" p-g legendy Żeyera. — 16.00 Muzyka. — 16.40 Wielkanocne wierzenia i opowieści" wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. — 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. — 17.40 Odczyt. — 18.00 Rezurekcja z katedry na Wawelu i dzwon Zygmunta. — 19.00 „Na widnokręgu". — 19.15 Słuchowisko „Judasz" p-g Tetmajera. — 20.00 Koncert wieczorny. — 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Wojtowicza. — 22.40 Feljaton p.t.: „Od Haiffy do Jeruzalem" — wygł. ks. Wacław Kneblowski. — 23.00 Audycja zbiorowa dla członków Polskiej ekspedycji polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej".

NIEDZIELA 16 KWIETNIA 1933 R.

10.05 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 15.00 Muzyka ludowa. — 16.00 Program dla młodzieży. Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Bruno Winawera, Aleksander Janowski wygłosi pogawędkę p.t.: „Gaik-Maik". — 16.25 Muzyka. — 16.45 Życzenia świąteczne dla Polonii zagranicznej wygłosi marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, prezes Rady organizacyjnej Polaków zagranicą. — 17.00 Recital fortepianowy Bolesława Kona. — 18.00 Transmisja meczu piłkarskiego „Polska — Czechosłowacja" — o mistrzostwo robotnicze Europy. — 18.20 Intermezzo muzyczne. — 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". — 19.10 Feljeton p. Heleny Buczyńskiej p.t.: „Wiosna i miłość". — 19.25 Wesoła audycja ze Lwowa. — 20.00 piosenką przez Lwów". — 21.00 Transmisja z opery La Scala w Medjolanie: „Aida" — Verdiego. W przerwach: pogadanka muzyczna, muzyka lekka (płyty).

PONIEDZIAŁEK 17 KWIETNIA 1933 R.

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek muzyczny z teatru Polskiego w Katowicach w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej polskiej marynarki wojennej pod dyr. kapelmistrza kpt. Dulina — w przerwie p. Tadeusz Maciejko odczyta gawendę marynarską Stanisława Jarka p.t.: „Ona". — 14.00 Muzyka. — 14.30 Koncert. — 14.40 Muzyka. — 16.00 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Wesoła rewja Wielkanocna" Benedykta Herza. — 16.30 Skrzynka pocztowa. — 16.45 „Jak urządzić mały ogródek" — wygł. p. Irena Kuncewicz-Lepecka. — 17.00 Koncert solistów. — 18.00 Muzyka lekka taneczna. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Komunikaty strzeleckie. — 19.25 Słuchowisko p.t.: „Edukacja Lady Fanny" — p-g K. Jerome. — 20.00 Operetka w 3 akt. Hugona Hirscha p.t. „Dolly". W przerwie: wiadomości sportowe. — 22.05 Komunikaty sportowe. — 22.15 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

WTORK 18 KWIETNIA 193 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego. — 15.35 „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki. — 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 16.05 Intermezzo muzyczne. — 16.20 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego" — odczyt 1 — wygł. dr. Wacław Lipiński. — 16.40 „Ostatnia książka Bergsona" (z cyklu „Współczesne zagadnienia filozoficzne") wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz. — 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. — 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") pt.: „Cechy morfo—i biologiczne rośliny i zwierzęcia" — prof. Stan. Sumiński. — 18.25 Odczytanie wierszy, zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Feljeton muzyczny. — 20.00 Koncert. — 21.10 Wiadomości sportowe. — 21.20 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. — 22.00 Kwadrans literacki — Opowiadanie Gabrjela Karskiego p.t.: „Walenty". — 22.15 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

NA NIEDZIELĘ

ZADANIE — Łamigłówka — stworzyć 2 nowe słówka.
Ułożył: Stanisław Landau z Sosnowca.

Wpisać pionowo 8 ośmioliterowych wyrazów, — a litery w kratkach, oznaczonych kropkami utworzą 2 nowe wyrazy.

Znaczenie wyrazów:

1) pieszczoch, wygodniś, 2) tylna część czaszki, 3) cenne tkaniny ręczne, 4) inaczej wojskowy (wspak), 5) djalekt, gwara, 6) rodzimy, 7) dysputa, spór (nauk., polit. i t. d.), 8) zdrobniałe robak (1 prz., liczb. mn.).

•							•
	•					•	
		•			•		
			•	•			
			•	•			
		•			•		
	•					•	
•							•

KONIKÓWKA.
Ułożył: Stanisław Landau, Sosnowiec.

Raz rzekłem, że skoczek całej szachownicy
oblecieć nie musi,
Cóż ale zrobić — jeśli człeka coś skusi...
To też tym razem zmusiłem konika
Niech sobie po wszystkich polach pobryka
W rezultacie też tego powstała konikówka.
Odczyta ją szachista i każda tęga główka.

Odczytać ruchem konika szachowego.

ta	gre	na	dzi	bry	nie	bar	cy
dzi	cho	wy	mjał	łeb	[illegible]	ki	do
scy	wi	po	cie	ga	ba	nizm	kie
prze	wie	ciw	wej.	ny	sa	li	rzyń
mo	wszy	saj	wietrz	się	zo	gra	i
po	miec	za	prze	pi	bro	stwa	gi
raz	sa	dja	w	nej	raz	per	ni
nię	od	i	nie	fi	co.	o	a

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 20-go kwietnia r.b.

Rozwiązanie łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 9 kwietnia r.b.

1) Aktualna szarada: „Palmowa niedziela". 2) Arytmograf historyczny: „Sto trzydziestolecie pamiętnej bitwy pod Racławicami". 3) Zadanie: „Samoloty, dymy, gazy". 4) Szarada aktualna: „Gorzkie żale".

ŚWIĄTECZNA SZARADA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Raz + dwa + trzy — człek i radosny
Bo się cieszy z pięknej wiosny;
Czwór — zaimek; pięć — część doby;
Sześć nie jutro mów: „dzień dobry!";
Siedm — przyimek: ośm — „nie biegał";
Dziewięć (wspak) ktoś gamę śpiewał;
Dziesięć (wspak) — litera, bracie:
Jedenaście (wspak) dom pszczół znacie:
A dwunasta jest zaimek,
Lecz przenigdy nie — przyimek;
Od trzynastej do szesnastej,
Jak od dziewięć do dwunastej;
Wszystkie razem me sylaby
Dziś śpiewają: chłopy, baby;
Cni panowie, zacne panie.
Piszcie do nas rozwiązanie...

S Z A R A D A.
M. Muller — Sosnowiec.

Wspak drugie — pierwsze, to sym pustymi,
odrzuć zgłoskę czwarty wspak zwierzę
uczynmi,
gdzie jest bitwa, tam są i drugie — siódme
wszak do odgadnięcia nie jest to zbyt trudne
Wspak drugie — piąte w tym wypadku
trunek,
mówią — ponoć dobry na frasunek,
bo wypędza przykre myśli z głowy,
samo szóste będzie częścią doby,
lecz jak po szóstym drugie — trzecie następuje,
tak po otrzeźwieniu człek znów źle się czuje
Całość — wśród babek, tortów, pisanek
pospołu,
jest największą ozdobą i tradycją stołu.

ŁAMIGŁÓWKA.
Ul. T. Świerczyna.

```
        X
      — X —
    — — X — —
  — — — X — — —
X X X X X X X X X
  — — — X — — —
    — — X — —
      — X —
        X
```

W miejsce kresek wpisać wyrazy o podanem znaczeniu, krzyżujące się wyrazy dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1) Spółgłoska. 2) In. szybkie obroty. 3) Zwierzęta ziemne. 4) Imię męskie. 5) (?). 6) Zadanie do odgadnięcia. 7) Służy do wyciągania. 8) Bieg powietrzny. 9) Spółgłoska.

Nagrody otrzymali pp.:

J. Banysiówna z Olkusza, W. Wachelkówna, kop. „Juljusz", A. Tauzowski, Walc. „Itr. Renard", Fr. Szmidt z Dąbrowy Górniczej i Wład. Sykówna z Sosnowca.

Hodowla róż w Saharze.

Mówiąc o Saharze, nikt nie myśli o różach, lecz jeżeli dowiemy się, że w samych tylko południowo - marokańskich oazach zbiera się rocznie 750 tonn liści różanych, zrozumiemy, że hodowla róż musi być tam dość poważna. O spostrzeżeniach swoich w tej dziedzinie opowiada inżynier francuski J. Gattefosse co następuje:

Położona na północnym krańcu centralnej Sahary oaza El Golea oddalona jest o 50 klm. od Algieru i leży na wysokości 375 m. ponad poziomem morza. Poziom wody zaskórnej znajduje się tylko o jeden do dwóch metrów głęboko, a woniejące róże, należące do grupy Gallieanae udają się szczególnie na obszarach stepowych.

W roku 1930 odbył się w Ey Golea kongres różany dla zbadania możliwości rozszerzenia hodowli róż dla użytku przemysłu perfumeryjnego.

W Saharze marokańskiej hoduje się róże w oazie Skura. Mimo wysokiego położenia 1000 do 1600 m. nad poziomem morza, klimat jest tam wybitnie saharowy, ponieważ łańcuch gór Atlasu chroni okolice od północy. Warunki hodowlane są mniej korzystne, ponieważ skalisty grunt posiada mało humusu i odczuwa się dotkliwie brak wody. W lecie, gdy temperatura dochodzi od 60 do 80 stopni C. wegetacja spoczywa. Skoro krzewy przetrzymały 8 do 10-miesięczne upały, polewa je się na jesieni wodą i obrywa z nich liście kwiatu. Część liści służy do wyrobu wody różanej, którą konsumuje Afryka, reszta w ilości 60 do 80 tonn idzie do fabryk pachnideł w Europie i Ameryce.

Smutna przeszłość w gablotkach.

Wystawa tęczowych papierków.

W Berlinie otwarto wystawę wielkiego zbioru inflacyjnych pieniędzy papierowych z czasów wojny, a głównie z pierwszych lat powojennych. Jak potężna fala tych znaków pieniężnych zalała wówczas Niemcy i kraje przez Niemców okupywane, świadczy fakt, że na wystawie zebrano 10.000 kolorowych znaków pieniężnych różnej wielkości i różnego formatu. Według opinji znawców trzebaby jednak potrójnego wysiłku dla zupełnego skompletowania tych 30.000 przeszło papierków zadrukowanych cyframi, jakie naprawdę kursowały w Rzeszy i na terenach zasięgu jej militarnej przemocy. Obliczono, że taka pełna wystawa zmieściłaby się w pięciopiętrowym gmachu o 60 salach.

Dziwne uczucia napełniają widza w obliczu tych cyfr, ułożonych do snu wiecznego na mieniących się wszystkiemi kolorami świstkach. Mówią one o czasach, w których bochenek chleba kosztował rano 300 miljonów, a wieczorem dwa razy tyle. Ludzie, którzy umieli liczyć tylko do tysiąca, czy nawet do miljona, musieli nagwałt rozszerzyć swe wiadomości rachunkowe, aby nie zgubić się wśród szalonego tańca miljardów i biljonów. Banki państwowe i prywatne zaczęły robić poważną konkurencję astronomom, którzy dotąd mieli monopol na tak zawrotne cyfry.

W ciągu owych dziwnych lat inflacji dokonała się niesłychana przemiana wartości. „Banknoty" pyszniące się wielozerowemi cyframi, reprezentowały tak mało, że nie pokrywały nawet kosztów czystego kawałka papieru, na którym je drukowano. W parze z tem szła coraz mniejsza staranność o szatę zewnętrzną znaków pieniężnych, które wreszcie uległy zupełnej barbaryzacji i stały się dzikiemi chwastami na niwie tak wytwornej i estetycznej sztuki zdobienia banknotów.

Teraz to wszystko należy do przeszłości uwięzionej w gablotkach — może na zawsze zlikwidowanej, a może tylko przyczajonej w pogotowiu do nowej inwazji.

ZE SPORTU.

K. S. SOLVAY — K. S. ODRA.

Dnia 16 b.m. o godz. 3 popołudniu odbędą się w Grodźcu zawody koleżeńskie piłki nożnej między **K. S. Solvay** (Grodziec), a **K. S. Odra** (Szarlej).

ŚLĄSK (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — C. K. S.

17 bm. tj. w drugi dzień Świąt Wielkanocnych przyjeżdża do Czeladzi Śląsk Świętochłowice — jedna z najsilniejszych drużyn ligowych, która rozegra mecz koleżeński z C.K.S. Śląsk znajdujący się w doskonałej formie, przyjeżdża w swym najlepszym składzie co daje gwarancję pięknej i interesującej gry. Początek o godz. 15.30. Przedmecz o godz. 13.30.

OTWARCIE SEZONU K. M. Z. D.

W dniu 23 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu letniego w Klubie motocyklowym Zagłębia Dąbrowskiego z następującym programem: godz. 9 rano zbiórka na placu przed dworcem kolejowym w Sosnowcu, godz. 10 wspólna fotografja i wyjazd na krótką wycieczkę do Katowic, gdzie motocykliści tamtejsi również witać będą sezon letni, godz. 12 i pół msza Św., a następnie defilada po mieście i wspólny obiad.

Zarząd K.M.Z.D. za naszem pośrednictwem prosi Kluby zaprzyjaźnione o przysłanie licznych delegacyj oraz wzywa swych członków do obowiązkowego stawienia się na tę uroczystość klubową.

Nadto K. M. Z. D. powiadamia członków swych, że nadszedł trzeci numer oficjalnego organu P. Z. M. p.t. „Motocykl i Cyclecar" i jest do odebrania w lokalu klubu w każdej chwili.

SARMACJA — UNJA.

W poniedziałek (drugi dzień świąt) S.T.S. „Unja" rozegra na swoim stadjonie zawody towarzyskie z drużyną T. S. „Sarmacja" (Będzin). Początek o godz. 4 popołudniu.

Przedmecz rezerw odbędzie się o godz. 2-ej popołudniu.

W SZKOLE.

— Co się wydarzyło w roku 1483? — pyta nauczyciel małego Janka.

— Urodził się Luter.

— Dobrze. A co się wydarzyło w roku 1487?

Dłuższa pauza. Wreszcie pada odpowiedź:

— Luter ukończył cztery lata.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

31

Włoch popatrzył na mnie z niezadowoleniem. Chociaż w pokoju było chłodno, na czole perliły mu się krople potu.

Nie odpowiedział.

— Czy pan nie pamięta? — nalegałam zirytowana jego głupiem spojrzeniem. Bezpośrednio przed wystrzałem wydało się panu, że pan coś słyszał.... Nasłuchiwaliśmy oboje.... Na galerji słychać było lekkie kroki....

Popatrzyłam na Helenę i Teresę w nadziei, iż któraś z nich przyzna się, że była na galerji. Teresa, niewiarogodnie blada i stara w porównaniu do wieczora, kąsała się w palec. Helena, odrażająca w swej otyłości i żółtoziemistej bladości, wpatrywała się we mnie wybałuszonemi oczami.

Paggi przenosił zakłopotany wzrok ze mnie na O'Leary'ego i odwrotnie.

— Nie rozumiem, co pani mowi — rzekł. — Ja nie słyszałem żadnego szmeru.

Naturalnie nie wiedział, że O'Leary znał mnie od lat. Mam swoje wady, ale nigdy nie cofam się przed powiedzeniem prawdy. I tym razem nie zawahałam się.

— Słyszał pan — wypaliłam. — Nie wiem, w jakim celu pan kłamie. Mam niezawodną pamięć. Wydało się panu, że pan coś usłyszał i zaczęliśmy nsłuchiwać, bo na galerji coś się ruszało. Właśnie chciałam spojrzeć w górę — kiedy huknął wystrzał.

Łucja otworzyła usta, jakby do ukąszenia i zatrzasnąwszy je zpowrotem, rzuciła mi ponuro-pochwalne spojrzenie.

O'Leary pomacał z roztargnieniem po kieszeniach w poszukiwaniu irytującego ołówka. Jedyna to jego ekscentryczność. Zapragnęłam, żeby go nie znalazł, ale znalazł. Paggi tymczasem spojrzał mi prosto w oczy i zaklął się bez zająknienia, że nie słyszał żadnego szmeru, żadnych kroków.

O'Leary suwał w palcach czerwony ogryzek, wpatrując się weń z natężeniem.

— Czy pani przypuszcza, że to była kobieta? — zwrócił się do mnie, ignorując zaprzeczenie Paggi'ego, który spłonął gorącym szkarłatem. Teresa poruszyła się nerwowo. Widocznie O'Leary pochwycił moje spojrzenie w stronę Teresy i Heleny, jedynych kobiet, które miały pokoje na galerji.

— Tak. Odgłos był podobny do szelestu.... jedwabiu... — zawahałam się. Wrażenie zapamiętanego szmeru było ogromnie mętne i trudne do określenia, zwłaszcza, że zaraz potem nastąpił miażdżący huk wystrzału. Wstałam i spojrzałam na galerię. Mały okrągły balkon, na który wychodziły schody, znajdował się nawprost drzwi Frawley'a — drzwi, które otworzyły się.

O'Leary rzucił mi ostrzegawcze spojrzenie. Umilkłam i osunęłam się na fotel, czując znów drżenie kolan. Czy to była Teresa? Czy to ona stała na balkonie? I czy mogła trafić z tej odległości z rewolweru w głąb pokoju Frawley'a? I to tak celnie? A może to była Helena? I nadewszystko, co znaczył ten szelest, tak przekonywująco kobiecy?

O'Leary, jakby odgadując moje myśli, rzekł:

— Więc to brzmiało jak szelest jedwabiu i odgłos lekkich kroków? Czy pani się domyśla, w jakiej chwili mogły się otworzyć drzwi do pokoju Frawley'a?

Zadał to pytanie tak cichym i spokojnym głosem, iż zrozumiałam, że przywiązuje doń ogromną wagę

— Wiem tylko, że były otwarte, kiedy się odwróciłam — odpowiedziałam, ważąc słowa. — Kiedy się otworzyły — nie wiem. Nie słyszałam, żeby kto wyszedł z pokoju, a jestem pewna, że byłabym usłyszała bo...

Urwałam zmieszana.

— Czy pani na to czekała? — zapytała tonem cierpkiego uznania ciotka Łucja.

— Ależ panno Saro — rzekł O'Leary — jeżeli pani słyszała głosy w pokoju Frawley'a i jeżeli potem pani nie zastała w nim nikogo, oprócz zabitego, to ktoś musiał wyjść przez te drzwi.

— Albo przez okno — zaryzykowałam niepewnie.

— Nie, bo zastałam je zamknięte, a okiennicę zaryglowaną — odparł on. — A chyba ani pani, ani pan Paggi nie pomyśleliście, żeby je zamknąć, gdyby były otwarte.

D. c. n.

Z CAŁEJ POLSKI

STUDENCI ANGIELSCY W WARSZAWIE.

W dniu 13 bm. przybyła do Warszawy wycieczka studentów angielskich w liczbie 61 osób. Wycieczka ta urządzana przez Związek studentów angielskich zwiedzała Rosję i obecnie na zaproszenie wydziału Zagranicznego ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy zatrzymała się przez jeden dzień w Warszawie. Goście zwiedzili Łazienki, Zamek Królewski i Instytut Wychowania Fizycznego oraz obejrzeli miasto w czasie parogodzinnej przejażdżki autocarami. Wieczorem odbyło się na kwaterze korporacji Arkonja pożegnanie gości, którzy o godz. 22.50 wyruszyli w dalszą drogę.

PROGRAM PRAC GEOLOGICZNYCH.

W porozumieniu z kołami naukowemi przystąpiono do ustalenia programu poszukiwań geologicznych w Polsce na tegoroczne lato. Ze względów oszczędnościowych program ten przedstawia się nadzwyczaj skromnie. Zaledwie 10 geologów pracować ma w tym roku w różnych stronach kraju. Główne prace skierowane będą na badanie złóż siarkowych w Miechowskiem, oraz pokładów kwarcytów i glinek aluminjowych w Zagłębiu Dąbrowskiem w rejonie Siewierza. Poza tem kontynuowane będą prace nad odkrytemi w minionym roku pokładami rudy manganowej w Sanockiem. Z inicjatywy i na koszt przemysłu naftowego podjęte będą poszukiwania nowych złóż naftowych na terenach, ciągnących się na wschód od Borysławia.

POLAK - HEBRAISTA.

W jednym z ostatnich numerów tygodnika żydowskiego, wychodzącego w Warszawie p. t. „Opinja" ukazał się artykuł dr. Lazera o Polaku, znającym doskonale język hebrajski. Nazywa się on Władysław Chrapusta, jest katolikiem, chłopem z dziada pradziada a urodził się w wiosce pod Tarnowem. Obecnie jest on nauczycielem ludowym. Dr. Lazer spotkał się z nim przypadkowo na jakiemś zebraniu literackiem krakowskich hebraistów. Chrapusta wygłosił wtedy przemówienie w tak nieskazitelnej hebrajszczyźnie, że wprawił w zdumienie żydów. Z językiem hebrajskim zapoznał się Chrapusta przypadkowo w czasie wojny światowej. Kupił mianowicie tanio podręcznik tego języka. Litery hebrajskie spodobały mu się bardzo; zaczął studjować ten język. Będąc radjotelegrafistą na froncie włoskim na samotnej górze, dużo miał wolnego czasu, który poświęcił studjom nad hebrajszczyzną. Obecnie wiele tłomaczy z hebrajskiego na polski język, jak i również z polskiego na hebrajski. Przełożył już „Niespodziankę" Rostworowskiego. Oprócz tego pisuje on wiersze w języku króla Dawida. Wiadomość tę, dość nieprawdopodobną, podajemy na odpowiedzialność „Opinji".

NIEZWYKŁA PRZEPROWADZKA NIEBOSZCZKI.

Zarząd cmentarza ewangelickiego w Wiązowni zawiadomił policję o tajemniczej sprawie: Dnia 19 lutego b.r. pochowano na tym cmentarzu Janinę Millerową. W jakiś czas potem zauważono, że mogiła Millerowej została rozkopana i jest pusta, a w innem miejscu wyrosła świeża mogiła, zupełnie nieznana zarządowi cmentarza. Okazało się, że w tej nowej mogile spoczywa trumna ze zwłokami, które poprzednio złożone były w mogile rozkopanej. Dochodzenia ustaliły, że „przeprowadzki" tej dokonał w nocy mąż zmarłej. Zatrzymano go więc i przyprowadzono do sędziego śledczego. Miller tłumaczył się, że przeniósł żonę do innej mogiły, gdyż „straszyła go ona po nocach", przypuszcza więc, że „jest niezadowolona z miejsca na cmentarzu i dlatego odkopał trumnę i przeniósł na inne miejsce".

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

DUŻY WYBÓR gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, Dęblińska 11. 2599

TAPICER Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2567

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 2607

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny — Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów, różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia. 2491

PIEGI PLAMY, WĄGRY, PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NA SEZON LETNI Wytworne Obuwie Damskie od zł. 10.00. Męskie „ „ 15.00. Poleca I. Łuczyński Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75.

TENISOWE rakiety, nowe naciągi —pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca korzystnie „Stadjon". — Sosnowiec, Kościelna Nr. 6. 2415

Domek własny mieć będziesz jeżeli zasięgniesz porady w Biurze Architektonicznem 2519 „COLLABOR" Biuro wykonuje projekty budowlane, kanalizacyjne - wodociągowe, kosztorysy robót, po cenach konkurencyjnych. DĄBROWA GÓRN., 3-go Maja 14.

Sz. Klijenteli zasyła serdeczne życzenia świąteczne i WESOŁEGO ALLELUJA PIOTR GUZIK sklep rzeźnicko - wędliniarski Sosnowiec, Matejki 16, filja: Okrzei 34. 2651

Zarząd Telefonów Sosnowieckich podaje do wiadomości że założenie telefonu przy wpłacie zgóry kosztuje zł. 90.— 2691
przy wpłacie na raty zł. 100.
Opłaty powyższe wprowadzono czasowo!
Telefon jest bezsprzecznie pierwszorzędnym środkiem oszczędnościowym.

W dniu 23 kwietnia 1933 r. (niedziela) o godz. 2 popołudniu w pierwszym o godz. 3-ej po południu w drugim terminie i prawomocne będzie bez względu na ilość członków w sali „Domu Katolickiego" ul. Kościelna vis a vis kościoła w Sosnowcu, odbędzie się doroczne

ZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1932, 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) Odczytanie protokułu z rewizji dokonanej przez Związek Rewizyjny, 6) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 7) Podział nadwyżki, 8) Ustalenie budżetu na rok 1933, 9) Wybór jednego członka do Zarządu i 3-ch do Rady Nadzorczej, 10) Wolne wnioski bez uchwał.
Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach.
Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.
Zaproszenie i książeczki udziałowe służyć będą za kartę wejścia na Walne Zgromadzenie. 2592
Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu.

SPIESZY MU SIĘ.
— Kiedy odchodzi statek do Ameryki?
— Za siedem minut.
— Czy niema wcześniejszego? Bardzo mi się spieszy!

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szatewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

ZAKOPANE Pensjonat „Jordanówka" pod zarządem B. Piotrkowskiej ul. Zamojskiego (parcele urzędnicze) Telefon Nr. 650. Poleca piękne pokoje z bieżącą wodą, wykwintną kuchnią wszystkiemi wygodami. Na święta ceny dla wycieczek od zł. 6 do 10 od osoby. 2463

POSADY i PRACE

POTRZEBNA panna i kawaler do składu perfumeryjnego od zaraz, praktyka niewymagana. Sosnowiec, ul. 3 maja 8. Sklep Czechowski — (Oddział Pałusińska). 2667

B. INSTRUKTORKA z ukończeniem kursu rękodzielniczego znająca: krój szycia, haft ręczny, maszynowy, — poszukuje posady. — Zgłoszenia do Kurjera pod Instruktorka. 2690

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC do sprzedania narożny w Sosnowcu. Wiadomość: Sosnowiec, — Klimontowska Nr. 24 Wojtala. 2682

SPRZEDAM lub przyjmę spólnika szofera z gotówką do samochodu marki Protos otwarty. Szlifowany floki, panewki, gumy nowe. Wiadomość „Kurjer Zachodni" — Hale Rozwoju sklep Nr. 20 Antoni Wójcik. 2681

DRZEWKA grusz, jabłoni, wyborowych odmian sprzedaje Kaszyński. Zawiercie, Senatorska. 2683

LINGUAPHONE płyty używane kurs początkowy angielski nabędę. Sosnowiec, tel. 7-64. 2685

APARAT fotograficzny z przyborami, kornet, skrzypce, harmonje — różne — okazyjnie. Sosnowiec, 1 Maja 13 — Rutkowski. 2692

DOM NOWY sprzedam w dobrym miejscu, cena przystępna. Kuźnica Nr. 1a Sosnowiec. 2695

MASZYNĘ Singera całkiem nową krytą oraz tremo — sprzedam tanio. Wiadomość K. Z. Dąbrowa. 2702

SPRZEDAM wózek dziecinny biały karota w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec Telefon 6-93. 2610

KAMIENICA nowa 3 piętrowa komfortowa wolna od opłaty przenośnej i podatków, dochód roczny 7500 złotych położona pierwszorzędnie w Sosnowcu do sprzedania. Zgłoszenia w Adm. Kur. Zach. pod 2. 2560

CHŁODNICE błotniki nowe używane wszelkich systemów okazyjnie sprzedam. Reperacja starych chłodnic i prostowanie błotników. Sosnowiec — Sienkiewicza 1. a. 2666

PIANINO koncertowe firmy zagranicznej sprzedam okazyjnie. Grodziec, Konopnickiej 13, Emierski. 2661

PLAC pod budowę domu 25 prętów przy ul. Rudnej 17 do sprzedania. 2582

SAMOCHÓD kupię w dobrym stanie za gotówkę najchętniej mały Tatrę lub Fiacika Koziegłowy Kossowski. 2594

SPRZEDAM skrzypce koncertowe bardzo stare ton silny. Dańdówka, 11 listopada, S. Łubina. 2597

ODSTĄPIĘ warsztat rowerów i motocykli wraz z całym urządzeniem jak: lakiernia, fersmida, rowery do wypożyczenia. W samym centrum za 1.200 zł. z powodu wyjazdu. Myszków, Okrzei 16. 2623

KAMIENICE, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 108. 2650

PLAC 90 prętów lub po 30 do sprzedania w dobrym punkcie przy ul. Piłsudskiego 55 w Sosnowcu. 2602

OKAZYJNIE do sprzedania maszyny stolarskie heblarka, cynkówka z motorem, maszyna do szycia, sklepowa kasa kontrolna „National" i „Elektrolux" duży na 220 wolt. Wiadomość Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Marjacka 1 telefon 6-75. 2600

TYTOŃ WINNICKI słynny z dobroci wysyłam za zaliczką, najmniej 50 paczek. Porta nie liczę. Wysyłka natychmiastowa. Zamówienia przyjmuje: Samoistny sklep tytoniowy Lwów, ul. Lwowskich Dzieci — Nr. 11. 2590

PLAC 60 prętów przy Sądzie Okręgowym do sprzedania. Wiadomość: — „Kurjer Zachodni". 2593

MASZYNY do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak 2139

W BĘDZINIE znakomitym punkcie sprzedam plac okazyjnie. Wiadomość: — Filja „Kurjera" Będzin.

KOCIOŁEK od 3 — 5 atm. najmniejszego rozmiaru z ewidencją kupię zaraz. Zgłoszenia: Zawiercie, Skrzynka pocztowa 6. 2565

MASZYNA do pisania okazyjnie do nabycia. A. Zmigrod, Będzin tel. 23. 2678

I TY

możesz stać się MILJONEREM

kupując los I Klasy 27 Loterji w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE, ul. św. Jana 16 — P. K. O. 304.761

Niebywała w dziejach Loterji wygrana

1.000.000 ZŁOTYCH

padła w ostatnim dniu ciągnienia 26 Loterji u nas

Ceny losów: 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4 10 zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. 2603

TEODOLIT i niwelator sprzedam tanio Przytulski Sosnowiec, 3-go maja 15. Telefon 6-22. 2674

ZAKOPANE, parcelę na stoku Gubałówki, na miejscu światło, wodociąg, tanio sprzeda Biuro — „Tranzakcja", — ul. [illegible] 2459

ZAKOPANE kilka willi, pensjonatów, ma okazyjnie do sprzedania lub dzierżawy Biuro „Tranzakcja". 2458

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIONO legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu Seifam Jaworski. 2686

ZGUBIONO 2 książeczki od koni w miejscowości od Maciejowie do Bańkowa wydane przez starostwo Będzińskie na nazwiska Piotr Rębalski i Piotr Mańka zamieszkali w Małobądzu. Proszę zwrócić do magistratu m. Będzina za wynagrodzeniem. 2657

GRAFOCHEMJA
SOSNOWIEC
MARJACKA 4b TEL. 14-63.
PROJEKTY OPAKOWAŃ HANDLOWYCH - BLANKIETY FIRMOWE JEDNO- I WIELOBARWNE • KLISZE DRUKARSKIE WSZELKICH TYPÓW • PRZEZROCZA DO KIN
ŻĄDAJCIE OFERTY

RESTAURACJA „SAVOY"

SOSNOWIEC, 3 Maja 8, telef. 9-01

Zarząd restauracji zasyła P. T. Publiczności serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych i zaprasza w drugim dniu Świąt na

FIVE O CLOCK

(o g. 17) połączony z występami artystycznemi

W niedalekiej przyszłości, bo począwszy od 1 maja zarząd restauracji Savoy rozpoczyna „karnawał majowy", obfitujący w mnóstwo sympatycznych zabaw towarzyskich, przyczem niewątpliwie miłą atrakcją będzie dancing ruletkowy.

Zarząd Restauracji „SAVOY" w Sosnowcu.

2660

DR. MED.

ALFRED GRUSZKIEWICZ

specjalista chorób dziecięcych

przeprowadził się

w Sosnowcu na ul. Modrzejowską 18, TELEFON 8-83.

LOKALE

MIESZKANIA

5-cio pokojowe z wygodami w Sosnowcu, centrum miasta, 2 minuty od dworca, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: administrator, Jagiellońska, wieczorem 6 do 7. Tel. 11-67. 2669

DO ODSTĄPIENIA piwiarnia wraz z mieszkaniem na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Ludwika 2 Czorwiński. 2663

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 2571

SZUKAM mieszkania dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w śródmieściu Sosnowca Zgłoszenia C. Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15. Telefon 6-22. 2605

ZARZĄD Obwodowy Funduszu Bezrobocia poszukuje lokalu na biuro 10-12 pokoji. Oferty zgłaszać na ręce Przewodniczącego Zarządu względnie Kierownika Obwodowego Biura Sosnowiec Zakręt 7. 2591

KTO WYPOŻYCZY 1.000 złotych, takowemu w procencie oddam jeden pokój. Wiadomość 3-go Maja 23 Kawiarnia Krakowska, Sosnowiec. 2694

2 LUB 3 POKOJE z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia Sosnowiec, Pogotowia 5, za Sądem okręgowym. 2584

DO WYNAJĘCIA ładny umeblowany pokój na biuro lub prywatnie. Wiadomość: — Małachowskiego 2 c, m. 4. 2680

1 LUB 2 POKOJE słoneczne umeblowane natychmiast do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 1, m. 8. 2555

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią w Sosnowcu na piętrze w starym domu. Zgłoszenia do Administracja „Urzędniczka". 2701

W GMACHU Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a są do wynajęcia lokale: 1. lokal parterowy, składający się z 3 ubikacyj, a nadający się na sklep, biuro, pracownię itp. 2. 1 mieszkanie na 1 p., składające się z pokoju i kuchni, 3. 2 pokoje pojedyncze mieszkalne, 4. 3 pokoje razem lub oddzielnie dla organizacyj pokrewnych lub społecznych. Zgłoszenia przyjmuje administracja domu codziennie w godzinach od 17-ej do 18-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią w nowym domu na Piaskach. Wiadomość: ul. Daleka 17 u gospodarza. 2310

OD 15-GO duży komfortowy pokój w śródmieściu Sosnowca odpowiedni również na kancelarję oddzielne wejście. Tel. 95. 2676

MIESZKANIE 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia zaraz. Wskaże dozorca, Jagiellońska, Sosnowiec. 6668

20 ZŁOTYCH kawalerski pokój umeblowany, wejście oddzielne, elektryka. Staropogońska 16, dozorca wskaże. 2700

NAUKA I WYCHOW.

SZKOŁA KROJU Szycia zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty. Stypułkowskiej w Sosnowcu — Piłsudskiego 46 przyjmuje zapisy. Kończącym świadectwa prawne. 2697

OŻENKI

SZUKASZ żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

RÓŻNE

NA ŚWIĘTA! eleganckie kapelusze damskie, bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt pończochy, chusteczki, rękawiczki, oraz duży wybór pantofli zakopiańskich poleca NAJTANIEJ — Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecianej „HELENA" — Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 1966

DOBRY RYBAK wyposażający na połów zawsze najsampierw odwiedzi jedyną firmę J. BRZOZOWSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 19, gdzie dostanie w największym wyborze i po najtańszych cenach wszelkie przybory do rybołóstwa. 1994

DROBNE OGŁOSZENIA

GABINET KOSMETYCZNY oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ul. Staszica 17 obok przystanku autobusowego. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 620

„SIATKOLIN" wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec. 1935

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon letni wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. Wszelkiego rodzaju przeróbki. Dział kapeluszy dziecinnych. Ceny kryzysowe. 2350

PASTA PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE" Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97,18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (złotka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

ZAKŁAD MECHANICZNY Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

KOREKTOR-STROICIEL fortepianów, pianin, fisharmonji. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2185

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterję własnego wyrobu. — przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

ZWIĄZEK Właścicieli Domów i Placów w mieście Będzinie Plac 3 Maja Nr. 5 (lokal sklepowy): 1) podaje do wiadomości że zaangażował na stałego radcę prawnego adwokata Dra Branda, zam. w Będzinie przy ulicy Kołłątaja 31 w domu Rydora dla prowadzenia spraw członków. 2) uprasza właścicieli domów którym zabrakło wody w studniach aby zgłosili się do Sekretarjatu. Zarząd. 2534

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych. — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932

FOTOGRAFJE na porcelanie do pomników od 10 zł. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. FOTO-LAZAR Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 2685

FOTO - LAZAR W drugi dzień Świąt zakład fotograficzny czynny cały dzień. 2684

WYPOWIEDZIANE [illegible] trzeźwym pod adresem p. Heleny Burdzińskiej odwołujemy i przepraszamy. — Wł. Radwański i H. Pokora. 2689

NACIĄGI nowe, oraz wszelkie reperacje rakiet tenisowych wykonuje fachowo tanio z gwarancją Składnica Sportowa „Stadjon" Sosnowiec, Kościelna 6. 2414

KAPELUSIK damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORIA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2351

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.45. Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przy... [illegible] 2478

PIÓRA wieczne [illegible] do reperacji St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71

NASIONA warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (nowe) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

B. FELCZER Szpitala skórno - wenerycznego św. Łazarza w Warszawie M. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2, godziny 19—20. 2434

Wapno budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne poleca: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Miłowicka, telefon 20. 2128

„MOHORT" Sosnowiec ul Targowa 20, tel. 9-17. 1999 Ma wyśmienite **KAWY i Herbaty.**

WALIZKI wszelkie przybory podróżne, pasy koalicyjne, dla harcerzy, przyrządy wycieczkowe — poleca w wielkim wyborze i po cenach przystępnych firma J. BRZOZOWSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 19. 1995

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem [illegible] w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.